P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 7 PAŹDZIERNIKA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 275

Powstanie państwa słowackiego

Cała władza wykonawcza przechodzi w ręce Słowaków.—Dr. Tiso—premierem rządu słowackiego

Praga, 6 października.

(PAT). Odbywający się w Zylinie kongres przedstawicieli wszystkich stronnictw słowackich został dziś zakończony w godzinach wieczornych. Po wysłuchaniu referatu posłą Tiso, uczestnicy uchwalili następującą rezolucję:

„Uchwały powzięte przez 4-ry mocarstwa w Monachium zmieniły gruntownie sytuację w państwie czeskosłowackim oraz stosunki polityczne w Europie Środkowej.

MY SŁOWACY, JAKO NARÓD SAMODZIELNY, ŻYJĄCY OD WIEKÓW NA TERYTORIUM SŁOWACKIM, ŻĄDAMY PRAWA SAMOSTANOWIENIA, DLATEGO DOMAGAMY SIĘ MIĘDZYNARODOWEGO ZAGWARANTOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI SŁOWACJI

oraz szerokiej narodowej wspólnoty zamieszkanego przez nas terytorium. Chcemy decydować swobodnie naszą własną wolą sprawy, zarówno w dziedzinie organizacji państwowej, jak i sprawy, dotyczące przyjaźni z wszystkimi państwami sąsiednimi. Chcemy również przyczynić się do uspokojenia stosunków w Europie Środkowej w duchu chrześcijańskim.

Wytrwamy po stronie narodów walczących z ideologią żydowsko-marksistowską, ideologią gwałtu i rozkładu. Żądamy pokojowego rozwiązania spornych problemów w duchu postanowień monachijskich.

Sprzeciwiamy się temu, aby granice Słowacji określone były bez nas, pełnoprawnych przedstawicieli woli narodu słowackiego.

Żądamy przeprowadzenia szybkiej demobilizacji,

ŻĄDAMY NATYCHMIASTOWEGO ODDANIA WŁADZY WYKONAWCZEJ W SŁOWACJI W RĘCE SŁOWAKÓW.

Zwycięstwo samostanowienia oznaczać będzie dla narodu słowackiego zwycięskie zakończenie jego wieloletniej walki. Niech żyje swoboda narodu słowackiego. Niech żyje słowacki rząd na ziemi słowackiej".

Bratysława, 6 października

(PAT). Słowacka partia ludowa podczas rokowań z rządem praskim w sprawach narodowościowych wręczyła rządowi praskiemu memorandum, w którym ustalone zostały postulaty słowackie.

Praga, 6 października.

(PAT). W godzinach wieczornych ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„Rząd czeskosłowacki na wniosek premiera mianował posła dr. Tiso ministrem dla Słowacji, powierzając mu jednocześnie misję wysunięcia kandydatur na ministrów rządu Słowacji".

W związku z tym w kołach słowackich jako kandydatów na przyszłych ministrów rządu słowackiego wymienia się posła dr. Sokola oraz posła Sidora. Ponadto przewidywane jest mianowanie na dalszych ministrów jednego z partii agrariuszy i jednego ze stronnictwa „narodniarzy" (stronnictwo nacjonalistyczne).

Rząd słowacki w Bratislawie

Obsadza urzędów państwowych

BRATYSŁAWA, 6 października.

(PAT) Uchwały, zapadłe na dzisiejszym zgromadzeniu przedstawicieli wszystkich stronnictw słowackich w Żylinie spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem przez całą Słowację. Utworzył się słowacki rząd narodowy, złożony z 5-ciu ministrów z posłem Tiso na czele, który przybył do Bratisławy dziś w godzinach popołudniowych, manifestacyjnie witany przez ludność. Rząd w najbliższych godzinach objąć ma władzę nad Słowacją. Słowacy obsadzili dziś rozgłośnię radiową w Bratisławie, a wieczorem ma być obsadzony urząd krajowy.

Przemówienie Marsz. Śmigłego-Rydza przez radio

„W sobotę „zjednoczenia" i po sobocie naród wykazał zdrowy instynkt życia i siły"

WARSZAWA, 6 października.

(PAT) Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz wygłosił w dniu dzisiejszym przez radio następujące podziękowanie za depesze, nadesłane do Niego w związku z przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej Polskiej.

„Piąty już dzień upływa od chwili, gdy ogół polski dowiedział się o załatwieniu sprawy naszych braci z za Olzy.

Od soboty zeszłego tygodnia dziesiątki, setki, a wreszcie tysiące depesz i listów wpłynęły do moich rąk.

W tych dniach druty naszych linij telegraficznych jak gdyby się rozżarzyły i zajęły od ognia polskich serc — oplatając cały kraj potężnym prądem patriotyzmu i uniesienia i wiążąc owym gorejącym oplotem całą Polskę w jedną potężną całość.

W dniach poprzedzających sobotę „zjednoczenia" i po sobocie „zjednoczenia" następujących wykazał naród zdrowy instynkt życia i siły. Zareagował każdy człowiek w naszym kraju, posiadający ten instynkt. Wynikiem tej reakcji były również depesze i listy, skierowane do mnie.

Dziękuję za nie.

A pragnę by głos mój dotarł wszędzie tam, gdzie w minionych dniach uświadomiono sobie, że jest czas ważny dla Polski i wszędzie tam, gdzie świadomość ta wzbogaciła duszę Polaka lub Polki nowym pierwiastkiem godności narodowej, nowym elementem ufności we własne siły, nową gotowością osobistego przyczynienia się do zwiększenia tej siły.

Pomyślcie mądrze o tym, co się stało i o tym, jak to się stało. I zastanówcie się nad tym, czy pragniecie, aby Polska z każdej sytuacji historycznej wychodziła z honorem?

Mam nadzieję, że dojdziecie do tego przekonania, które ja już niejednokrotnie w rozmaitych sformułowaniach wypowiadałem a mianowicie: państwo, które chce wyjść z honorem z przełomów historycznych, musi posiadać odpowiednie źródła i środki siły i musi być rządzone w sposób silny i zdecydowany.

Z waszych depesz i listów sądzę, żeście zrozumieli, iż Polska musiała wybierać między małością a wielkością.

Polska dokonała wyboru.

Ale to obowiązuje na przyszłość.

Któż z Polaków, czy Polek chciałby być pomniejszycielem tej wielkości?

Zwracam się do wszystkich, którzy w dniach ostatnich dali mi znać o sobie — spośród ludnych miast i spośród wiejskich chat, od warsztatów i fabryk z pracowni i laboratoriów, ze szkół i świątyń, z najdalszych i najmniej znanych zakątków Polski do wszystkich, z tymi włącznie, co dziecięcą niewprawną ręką chwiejnie rysują litery — do was wszystkich się zwracam z podziękowaniem i życzeniem, byśmy się zawsze spotykali na drodze prowadzącej do wielkości Polski".

Premier i min. Beck na Zamku

Warszawa, 6 października.

(Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa rady ministrów, gen. Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Warszawa, 6 października.

(Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś popołudniu p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

SOWIETY ZRYWAJĄ SOJUSZ z FRANCJĄ

Sensacyjna rozmowa Litwinowa z ministrem Bonnetem w Paryżu

PARYŻ, 6 października

(PAT).Dopiero dziś ujawniono, że ubiegłej soboty bawił w Paryżu Litwinow, któremu towarzyszył przy rozmowie z min. Bonnet'em ambasador ZSRR. w Paryżu. Jak zapewniają, Litwinow złożył energiczny protest przeciw temu, że Sowiety nie były zaproszone na konferencję w Monachium i stwierdził, że od chwili narzucenia Czechosłowacji uchwał monachijskich, pakt francusko - sowiecki nie ma ani żadnego sensu ani wartości.

Mimo, że rozmowa ta nie miała dotąd żadnych konkretnych następstw dyplomatycznych, utrzymują tu, że Moskwa zapewne w ciągu niedługich dni podda rewizji swe stosunki z Francją wnosząc zasadnicze zmiany w duchu i treści istniejących układów.

Starcie wojska czeskiego z węgierskim

Wojska węgierskie wycofały się z terytorium Czech na rozkaz swych władz

Pr ga ma dziś udzielić odpowiedzi na notę Węgier

Budapeszt, 6 października.

(PAT). Wczoraj w dzień doszło do wymiany strzałów między oddziałami węgierskimi w sile jednej kompanii, zasilonej ochotnikami, a oddziałami czeskimi. Oddziały węgierskie przekroczyły granicę czeską na odcinku linii kolejowej Feledince — Riimaveska — Socz. W STARCIU TYM BYŁO KILKU ZABITYCH I RANNYCH.

Dzisiejszej nocy oddziały węgierskie na rozkaz władz węgierskich wycofały się na terytorium węgierskie.

W związku z tym incydentem, który w ciągu popołudnia był przedmiotem rozmów między Pragą a Budapesztem, rząd węgierski dał do zrozumienia, że incydent ten jest dobitnym wyrazem nastrojów, panujących wśród społeczeństwa węgierskiego.

Budapeszt, 6 października.

(PAT). Jak komunikuje węgierska agencja telegraficzna, w Parkanach, granicznej miejscowości po stronie czeskiej Czesi.

ZDJELI DZIŚ SZYNY KOLEJOWE

i złożywszy je w wagony, odtransportowali w głąb kraju. Według wiadomości, jakie nadeszły tu z granicznego miasta Satoraljaujhely przybyło tam 50 uchodźców z Czechosłowacji. Do uciekających przez granicę czeską straż graniczna dała kilkanaście strzałów, w wyniku czego dwie osoby zostały ciężko ranne. Uchodźcy ci opowiadają, że Czesi opuszczając z wolna terytorium węgierskie wywożą wszystko. W miejscowości Nagygeres i Aros ludność pod paliła podobno koszary wojskowe. W miejscowości Perbenyik podobno wysadzono koszary w powietrze.

* * *

Praga, 6 października.

(PAT). W związku z notą węgierską, wręczoną przed dwoma dniami przez posła węgierskiego Wettsteina, na którą odpowiedź miała być udzielona wczoraj wieczorem,

RZĄD PRASKI POPROSIŁ WCZORAJ RZĄD WĘGIERSKI O ZWŁOKĘ DALSZYCH DWUCH DNI.

W ten sposób termin odpowiedzi upłynie jutro wieczorem. Poseł węgierski udał się dziś rano w związku z tą sprawą do Budapesztu.

Berlin, 6 października.

(PAT). „Boersen Ztg." interesuje się żywo wystąpieniem Polski wobec żądań węgierskich, w związku z przyjęciem szefa gabinetu przy min. spraw zagr. Węgier przez min. Becka i w związku z memoriałem, jaki przedstawiciele Rusi Podkarpackiej wręczyli misjom zagranicznych w Pradze. Dziennik czyni przegląd prasy polskiej, wypowiadającej się na temat zagadnienia Rusi Podkarpackiej i twierdzi, że myśl samodzielnego państwa Rusi Podkarpackiej Polsce zupełnie nie odpowiada.

Liczne podania sędziów

o przyjęcie do adwokatury

Warszawa, 6 października.

W ostatnich tygodniach wpłynęło do rad adwokackich liczne podania sędziów ubiegających się o przyjęcie do adwokatury.

W obrębie apelacji warszawskiej zgłosiło zamiar przejścia do adwokatury 4-ch sędziów grodzkich.

Jak wiadomo, rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 4 czerwca r. b. o zamknięciu list adwokackich nie dotyczy sędziów, tak, iż wszyscy sądownicy mogą być wpisani na listy adwokackie niezależnie od list kontyngentowych

Częściowa demobilizacja w Czechach

Dwa roczniki rezerwy zwolnione. — B. premier Benesz opuścił Pragę

Nowy czeski minister spraw zagranicznych jedzie do Berlina

Praga, 6 października.

(Pat) — Z dniem dzisiejszym zwolnione zostały dwa roczniki rezerwy. Demobilizacja pozostałych roczników nastąpi stopniowo, według rozkazów, wydawanych przez naczelne dowództwo armii.

Praga, 6 października.

(Pat) — Nowomianowany minister spraw zagranicznych poseł czechosłowacki w Rzymie dr. Chvalkovsky wyjechał dziś z Rzymu, udając się samolotem do Pragi. Przed wyjazdem min. Chvalkovsky odbył dłuższą rozmowę z Mussolinim i ministrem Ciano. Po złożeniu rządowi praskiemu srpawozdania z powyższych dwóch rozmów min. Chvalkovsky uda się w dniu jutrzejszym do Berlina.

Praga, 6 października.

Ustąpienie prezydenta Benesza wysuwa się dzisiaj na czoło zainteresowań ogólnych w Pradze. W ciągu najbliższych 6 miesięcy zgromadzenie narodowe, złożone z posłów i senatorów, musi się zebrać dla wyboru nowego prezydenta.— Benesz opuści Pragę, udając się do swej posiadłości w połudn. Czechach.

Praga, 6 października.

(Pat) — W dniu wczorajszym wrócił z Berlina dyrektor Banku Živnostenskiego dr. Preiss. Dr. Preiss konferował w Berlinie z Goeringiem oraz przedstawicielami kół gospodarczych. W dniu dzisiejszym dr. Preiss po krótkim pobycie w Pradze, znowu wrócił do Berlina. — Jednocześnie udał się tam minister rolnictwa Feierbends. Obaj wymienieni przedstawiciele kół gospodarczych Czechosłowacji odbywają rozmowy w Berlinie na tematy gospodarcze, związane z ewakuacją terytorium czesko-słowackiego.

Polska nie będzie stosować sankcyj

przeciwko Japonii

Tokio, 6 października.

(PAT). Ambasador R. P. T. Romer odwiedził wicemin. spraw zagr. Japonii p. Morinuszi, któremu z polecenia rządu polskiego oświadczył, że Polska nie zamierza stosować się do zalecenia Ligi Narodów w sprawie stosowania przeciw Japonii sankcyj indywidualnych, przewidzianych w artykule 16 paktu Ligi.

Bezzwrotna pożyczka angielska dla Czechosłowacji

wyniesie 30 milionów funtów

Londyn, 6 października.

„Daily Herald" i „News Chronicle" donoszą dziś, że kwota, 10 milionów funtów szterlingów, do której otwarto Czechosłowacji kredyt w Banku Anglii, przyznana została prawdopodobnie jako zasiłek bezzwotny.

Wedle zapewnień „Daily Herald", rząd angielski spodziewa się także pozostałą kwotę 20 milionów funtów szterlingów przekazać Czechosłowacji bezzwrotnie.

70 tysięcy Żydów

mieszka we Włoszech

Rzym, 6 października.

(PAT) Ostatnio przeprowadzony spis ludności żydowskiej wykazuje, że liczba Żydów włoskich i zagranicznych we Włoszech wynosi około 70 tysięcy. Sprawdzanie i kontrolowanie danych statystycznych, uzyskanych przez spis, jest jeszcze w toku.

Straszna katastrofa kolejowa w Finlandii

10 osób zabitych

Helsinki, 6 października.

(PAT). Dziś o godz. 7.30 rano pociąg pośpieszny idący z Helsinek do Tainionkoski, centrum okręgu przemysłowego w okolicy Wyborga, z powodu mgły zderzył się na stacji Paucha z manewrującym pociągiem towarowym. Rozbiciu uległy dwie lokomotywy oraz dwa wagony w pociągu pośpiesznym i jedna cysterna z kwasem siarczanym w pociągu manewrującym, który na nieszczęście rozbił się, zwiększając niepomiernie liczbę ofiar tej strasznej katastrofy. Zginęło w rozbitych wagonach sypialnych 10 osób oraz kilkanaście odniosło rany. Największa ilość osób ucierpiała od zatrucia gazem wytworzonym przez rozbicie się cysterny. W katastrofie zginęło szereg inżynierów, jadących do okręgu przemysłowego. M. in. inż. techniczny ministerstwa obrony A. Mirola. Ruch normalny na linii kolejowej, na której wydarzyła się katastrofa przerwany został i będzie prawdopodobnie dopiero dziś w nocy wznowiony.

Jakich kolonii

żąda Niemcy

Berlin, 6 października.

(PAT). „Lokal Anzeiger" polemizując w artykule z wywodami p. Tabouis, zarzucającymi Niemcom rzekomo dążenie do uzyskania posiadłości portugalskich w Afryce oraz części Konga belgijskiego, stwierdza, że wyraźne stanowisko kanclerza powinno być każdemu znane, każdy winien wiedzieć, że Rzesza pretensje ma tylko do tego, co jej zostało kiedyś odebrane.

Zdarzenia i ludzie

Bank Angielski i wojna...

Historia pierwszych dni wojny 1914 roku w zwierciadle stosunków bankowych

Dokończenie

W ciągu następnych trzech dni rozpoczał się nowy rozdział historii świata. Zasłona opadła i rozpoczęły się pierwsze akty tej wielkiej tragedii. Widzowie, z których każdy później zmuszony był zagrać jakąś rolę na scenie, nasłuchiwali z niezwykłą uwagą.

Pieniądze, które zawsze posiadały doniosłą rolę dla ludzi i narodów, stały się pierwszą potrzebą dla narodów, prowadzących wojnę, Pieniądze są duszą wojny. Kontrola systemu, którym regulowano w Anglii sprawy finansowe, przeszła z rąk bankierów w ręce mężów stanu.

Na szczęście dzień 4-ty sierpnia był dla wszystkich, którzy mieli z tym coś wspólnego, świętem bankowym. Przedłużono je natychmiast o dwa dni. — W międzyczasie rząd i zarząd Banku zdołali opanować sytuację. 1-go sierpnia rząd wypowiedział swą zgodę na zniesienie prawa bankowego z roku 1844, tak że w razie potrzeby bank mógł wydawać banknoty bez pokrycia w złocie. Na krótki okres czasu pozwolenie to miało umożliwić przekroczenie ustalonej i już osiągniętej maksymalnej granicy wydawania banknotów bez pokrycia.

6-go sierpnia parlament wydał prawo, na podstawie którego minister skarbu mógł wydawać banknoty jednofuntowe i półfuntowe zamiast złotych monet. Także czeki pocztowe na krótki okres czasu uznano za urzędowy środek płatniczy. Te przekazy pieniężne Bank Angielski dawał innym bankom. Banki mogły jednakże podejmować najwyżej 20 procent swych depozytów i wkładów bieżących. Przytem przyznano im prawo zwrócenia w każdym czasie tych zaliczek w całości lub częściowo.

Banki niedługo korzystały z przyznanych im kredytów. Z początku ogólna zaliczka wynosiła 13 milionów funtów, zaś po sześciu tygodniach ogólna suma pobrana przez banki wynosiła tylko 380.000 funtów. Wkrótce potem banki zupełnie przestały korzystać z tej możliwości.

Jeszcze w inny sposób usiłowano opanować sytuację, a mianowicie przez ogólne przedłużenie terminu zapłat. 6-go sierpnia wyszło rozporządzenie, na podstawie którego dłużnicy mogli zawiesić wypłaty, przypadające w miesiącu poprzedzającym nowe rozporządzenie. Już przed tem, 3 sierpnia, rynek pieniężny poparty został przez uchwałę przedłużenia terminu zapłaty dla wszystkich weksli. Zgodnie z tą uchwałą akceptanci wekslowi mieli prawo przedłużyć swoje weksle o miesiąc, licząc od dnia, w którym weksel był płatny. To ogólne przedłużenie terminu zapłat zniesiono 4-go listopada 1914 roku.

Wraz z wybuchem wojny ustał międzynarodowy ruch płatniczy. Jakgdyby na umówiony znak, we wszystkich częściach świata dał się zauważyć ten sam objaw. Maklerzy wekslowi musieli zaniechać swej działalności, gdyż bankierzy nie chcieli dyskontować weksli. Ażeby wprowadzić mechanizm znowu w ruch, rząd wreszcie oświadczył, iż odpowiada za wszelkie straty Banku Angielskiego, poniesione przez dyskontowanie krajowych lub zagranicznych weksli, o ile zostały one zaakceptowane przed 4 sierpnia 1914 roku.

Oznajmienie potwierdzające to przyrzeczenie opublikowane zostało 13-go sierpnia:

„Bank Angielski gotów jest dyskontować każdy weksel, przyjęty przed 4 sierpnia 1914 roku, zrzekając się prawa regresu. Celem umożliwienia normalnych stosunków handlowych, Bank w terminie płatności wekslu da akceptantowi sposobność do sprolongowania wekslu wzamian za 2 proc. powyżej obowiązującej stopy procentowej".

Takimi i różnymi innymi sposobami Bank Angielski pomagał swym klijentom w owych pierwszych krytycznych miesiącach wojny. Skutek był taki, iż życie gospodarcze wkrótce znowu przyjęło normalne formy, zaś cudzoziemcy, którzy mieli do czynienia z Londynem, przekonali się, iż kredyt Anglii, mimo przygotowań do wojny, był nienaruszony. Ze 120 milionów funtów, które Bank Angielski wyłożył za weksle; w ciągu trzech lat po zawarciu pokoju, wpłynęło z powrotem 115 milionów funtów.

NIEMCY ZAJMUJĄ TERENY PLEBISCYTOWE

Naskutek ultimatum rządu niemieckiego, Czesi zgodzili się na oddanie części Moraw

Hitler ponownie na terenie Sudetów

Praga, 6 października.

(PAT) Wiadomość o zamierzonym OBSADZENIU PRZEZ WOJSKA NIEMIECKIE T. ZW. 5-ej STREFY, KTÓRE OBEJMUJE TERYTORIA, PODLEGAJĄCE DOPIERO PLEBISCYTOWI, wywołała w tutejszych kołach rządowych niezwykłe poruszenie i zdenerwowanie. Sprawa ta była przedmiotem całonocnych obrad gabinetu. Ścisłe granice tej strefy nie są tutaj znane. W kołach tutejszych obawiają się, że granice te będą pokrywać się z żądaniami wysuniętymi przez kanclerza Hitlera w memorandum godesbergskim.

Genewa, 6 października.

(PAT) Biuro prasowe stałej delegacji czechosłowackiej przy Lidze Narodów ogłosiło następujący komunikat:

„Rząd czechosłowacki zebrał się w nocy na posiedzeniu nadzwyczajnym w celu zbadania decyzyj konferencji ambasadorów w Berlinie, powołanej do wytyczenia granicy tych obszarów, które mają być zajęte przez wojska niemieckie do 10 października. Rozgraniczenie tych obszarów, które nie było ustalone w Monachium, dotyka w kilku punktach interesów ekonomicznych i komunikacyjnych narodowego terytorium czechosłowackiego. Rząd zmuszony był zbadać ponownie sytuacje w sposób jak najskrupulatniejszy.

Rzeczoznawcy czechosłowaccy w komisji międzynarodowej w Berlinie, którzy przybyli wczoraj do Pragi, aby złożyć sprawozdanie rządowi czechosłowackiemu, odjechali dziś do Berlina, aby tam bronić słusznych interesów narodu czechosłowackiego".

Berlin, 5 października.

(PAT) Dziś rano o godz. 8-ej wojska niemieckie przekroczyły pod dowództwem generała-pułkownika von Rundstedta b. granicę czesko-niemiecką między miejscowościami Neidenau i Albersdorf, rozpoczynając w ten sposób okupację czwarej strefy. Miejscowa ludność przyjmowała wojska niemieckie z entuzjazmem. W miejscowości Zuckmantel w defiladzie wzięły udział również oddziały sudecko-niemieckiego korpusu ochotniczego.

Berlin, 5 października.

(PAT) Dzisiaj rano kanclerz Hitler przybył specjalnym pociągiem do Goerlitz, skąd o godz. 8.30 odjechał do Loebau.

Około godz. 10 kanclerz Hitler odwiedził miejscowości, położone pomiędzy Eppach a Fugau, gdzie przebiegała dawna granica czesko-niemiecka.

Z Fugau udał sie kanclerz Hitler do miejscowości Schluckenau, Rumburg i Schoenlinde.

Cały basen rzeki Svitawa

oraz okręg Zabrech będą zajęte przez wojska niemieckie

Praga, 6 października.

(Pat) — Czeskosłowackie biuro prasowe donosi:

Radio czeskosłowackie ogłosiło dziś komunikat, w którym stwierdza, że dla ustalenia obszarów, które Czechosłowacja ustąpić ma Rzeszy niemieckiej, reprezentanci mocarstw, zasiadających w Berlinie przyjęli za podstawę stan z roku 1910. Wyliczone zostały miejscowości, które mają być obsadzone przez armię niemiecką i wskazano jednocześnie, że delimitacja nie jest ostateczna i że komisja międzynarodowa w Berlinie zatwierdzi je ostatecznie, mając prawo wprowadzenia pewnych poprawek.

Komisja berlińska ustaliła, że na Morawach wojska niemieckie obsadzić mają cały basen rzeki Svitawa razem z okręgiem Zabrech, który ma, według twierdzeń czeskich, większość ludności narodowości czeskiej. Okręg Zabrech, przyłączony do Rzeszy, ma być kompensatą za okręg niemiecki Ihlawa (Iglau), który pozostanie przy Czechosłowacji. Przedstawiciele mocarstw w identyczny sposób rozwiązali sprawę kompetencji wysepek ludnościowych niemieckich na Morawach i Słowacji, ustępując na rzecz Rzeszy nietylko okręg śląski Opawy, lecz również i okręg Kravar Kuhlendchen na Morawach, liczący poważną ilość ludności czeskiej. Warunki określa się jako wyjątkowo ciężkie, gdyż zarówno w basenie Svitawy jak i na Morawach północnych linia okupacji przecina w wielu miejscach główną linię kolejową.

Te postanowienia delimitacyjne zostały przedstawione reprezentantowi Czechosłowacji w komisji berlińskiej, jako decyzja bezapelacyjna przedstawicieli wszystkich czterech mocarstw. Mimo wysuwanych objekcji i protestów ze strony czechosłowackiej, postanowień tych nie zmieniono.

TERYTORIA TE MAJĄ BYĆ PRZEKAZANE BEZZWŁOCZNIE WŁADZOM NIEMIECKIM, CZEGO ZAŻĄDANO ULTIMATYWNIE, DAJĄC NA WYKONANIE BARDZO KRÓTKI CZAS.

Zdołano uzyskać jedynie przyrzeczenie, że zarządy kolejowe czechosłowackie i niemieckie nawiążą ze sobą bezpośredni kontakt dla utrzymania ruchu na liniach przeciętych przez linię delimitacyjną. Wspomniana linia delimitacyjna była wskazana przez reprezentantów wielkich mocarstw, jako prosta realizacja techniczna układu monachijskiego, zaakceptowanego w swoim czasie przez Czechosłowację, natomiast decyzja komisji berlińskiej jest, jak podkreślają Czesi, bezapelacyjna, tak że rządowi czechosłowackiemu nie pozostaje nic innego, jak decyzję tę zaakceptować.

Prośba o ułaskawienie Żyda

skazanego na śmierć w Palestynie

Warszawa, 6 października.

Wł. Żabotyński wystosował do brytyjskiego ministra kolonii Malcolma Mac Donalda telegram z prośbą o niewykonanie wyroku śmierci, wydanego przez sąd wojenny w Jerozolimie na członka Betaru Jakóba Kotika.—W oddzielnym liście do ministra kolonii Żabotyński uzasadnia motywy, dla których wyrok ten nie powinien być wykonany.

Studenci żydowscy z Polski

mogą kontynuować studia we Włoszech

Warszawa, 6 października.

ŻAT. otrzymała telegram od studentów-Żydów w Pizie, że zagraniczni studenci żydowscy mogą kontynuować swe studia na uczelniach włoskich, jeśli poprzednio już na tych uczelniach się kształcili.

Pułk. Sławek

wystawi swą kandydaturę do sejmu

Warszawa, 6 października.

W kołach politycznych twierdzą, iż b. marszałek sejmu płk. Sławek, wystawi swą kandydaturę przy zbliżających się wyborach do sejmu na terenie Warszawy.

Przyjęcia u min. Becka

Warszawa, 6 października.

Przybyły dnia 5-go b.m. z Budapesztu do Warszawy dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Węgier hr. Csaky, został tegoż dnia przyjęty w towarzystwie posła węgierskiego, de Hory, przez podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. J. Szembeka

Dnia 6-go b. m. hr. Csaky i posła de Hory przyjął minister spraw zagranicznych J. Beck.

* * *

Dnia 5-go b. m. minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął ambasadora królestwa Rumunii, p. Franassovici.

Tylko 20 aplikantów adwokackich

wpisano na listę kontyngentową w warszawskim okręgu apelacyjnym

Warszawa, 6 października.

Dowiadujemy się, że Naczelna Rada Adwokacka na posiedzeniu, odbytym przed kilkoma dniami pod przewodnictwem swego prezesa, Ludwika Domańskiego, ustaliła pierwszą t.zw. listę kontyngentową adwokatów i aplikantów na czas do 31 grudnia r. b.

Lista kontyngentowa adwokatów i aplikantów adwokackich została już przesłana do ministerstwa sprawiedliwości — i jak się dowiaduje korespondent „Republiki" — **obejmuje wyjątkowo szczupłe kontyngenty.**

Naczelna Rada Adwokacka proponuje mianowicie, **aby w okręgu warszawskiego sądu apelacyjnego wpisać na listę adwokatów tylko 20 osób, a na listę aplikantów 5 osób**, w okręgu sądu apelacyjnego wileńskiego — 6 adwokatów i 4 aplikantów, w okręgu lubelskim — 1 adwokata i 1 aplikanta, w okręgu poznańskim — 18 adwokatów i 15 aplikantów, w okręgu toruńskim — 3 adwokatów i 2 aplikantów, w okręgu katowickim — 4 adwokatów i 2 aplikantów, w okręgu krakowskim — 2 adwokatów i 2 aplikantów.

Rzeczą bodaj najbardziej charakterystyczną jest, iż Naczelna Rada Adwokacka nie ustaliła kontyngentu dla okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie, a to z uwagi na **„brak kandydatów Polaków".**

Naczelna Rada Adwokacka uważa, iż na **liście kontyngentowej nie powinni się znajdować ani Żydzi, ani Ukraińcy, ani Niemcy, a jedynie Polacy „nieposzlakowanego pochodzenia"** i dlatego woli wcale nie dopuszczać młodych prawników do adwokatury na terenie lwowskiego okręgu sądu apelacyjnego.

Jak daleko odbiegają liczby kontyngentowe Naczelnej Rady Adwokackiej od rzeczywistego stanu potrzeb młodzieży prawniczej — niechaj przykładem będzie stan rzeczy na terenie warszawskiego okręgu apelacyjnego, do którego należy również Łódź.

Otóż w okręgu tym jest aplikantów egzaminowanych ze starszych roczników 304 osoby, a w samej Warszawie egzaminowanych już jest 71 aplikantów. — W apelacji wileńskiej, której przybyć ma 6 adwokatów, jest już 45 aplikantów mających ponad 5 lat aplikacji.

Francja jest rozdarta i zdezorientowana

Głębokie rozbieżności zdań ujawniły się zarówno w obozie prawicowym jak i lewicowym

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“)

Francja stoi na rozdrożu. Po Czechosłowacji kraj ten przeżył wstrząs najsilniejszy i obecnie musi się zastanowić nad drogą, jaką mu kroczyć wypadnie.

Z tymi myślami bije się dziś każdy Francuz.

Hasło, które jest na ustach wszystkich brzmi bardzo ogólnikowo. **„Refaire la France“** — rozlega się we wszystkich obozach od prawicy do lewicy. Ale jak t; Francję **przerobić, jak ją odnowić,** pod tym względem spory trwają w dalszym ciągu i w dalszym ciągu **kąt widzenia partyjny bierze górę nad wszystkim.**

Faktem jest niezbitym, że **Francja dzisiejsza jest rozdarta** i bynajmniej nie zjednoczona. Faktem jest dalej, że do jedności tak łatwo w tym kraju nie dojdzie. Aby to się stało, musieliby dzisiejsi francuscy mężowie stanu **przejść samych siebie...**

Większość prasy francuskiej ocenia porozumienie w Monachium ciągle jeszcze jako wielkie błogosławieństwo dla kraju. Prasa opiera się w tych opiniach na „głosie ludu“, który zgotował premierowi Daladier po jego powrocie z Monachium przyjęcie godne tryumfatora. Istotnie, **masy były do głębi szczęśliwe, że wojna, która wydawała się tak bliska, została zażegnana.** Nikt wtedy nie zastanawiał się nad tym, **co będzie dalej.** Dopiero teraz przyszedł okres refleksyj.

I tutaj następują rozbieżności.

Część prasy, przyjazna Włochom — **nawołuje do zbliżenia się do „siostrzycy łacińskiej“.** Ale Włochy idą ręka w rękę z **Trzecią Rzeszą.** Czy zatym pośrednio należałoby **zbliżyć się do Rzeszy?**

We Francji nie brak dziś zwolenników tej koncepcji. Najwybitniejszym jej przedstawicielem jest **Flandin,** były premier i wielokrotny minister, człowiek, o którym Francuzi mówią, że jest **„największym“ francuskim mężem stanu, bo... mierzy ponad dwa metry wzrostu.**

Flandin podpisał w swoim czasie **pakt francusko - rosyjski.** Dziś jest zagorzałym przeciwnikiem tego paktu. W roku ubiegłym odbył podróż po Niemczech i **ubiegał się o przyjęcie przez kanclerza Hitlera, ale go Fuehrer nie przyjął,** może właśnie dla tego, że widział w nim sygnatariusza tak przez siebie znienawidzonego paktu. Dziś uchodzi Flandin za przedstawiciela **„integralnego pacyfizmu“.** Jest on zdania, że należy „zdobywać“ pokój wszelkimi środkami. Dlatego wątpił o udziale Anglii po stronie Francji i dla tego opowiedział się za **całkowitym oddaniem Czechosłowacji.**

Flandin, przewodniczący prawicowej **„Alliance democratique“,** liczącej około 80 posłów, próbował utworzyć coś w rodzaju **opozycji narodowej,** ale mu się to nie udało. Nawet jego towarzysze partyjni oficjalnie go zdezawuowali. Za **to popiera go głośny De La Roque i przede wszystkim Doriot.**

Jeszcze niedawno **fanatyczny komunista** — stał się Doriot ostatnio oficjalnym i znów fanatycznym **wielbicielem Trzeciej Rzeszy.** Właśnie Doriot, w najbardziej krytycznej chwili, bo w wigilię konferencji monachijskiej, ogłosił w swym organie „La Liberte“ **odezwę Flandina, mogącą poważnie osłabić pozycję rządu francuskiego w konferencji czterech.** Pismo zostało niezwłocznie skonfiskowane — zjawisko we Francji niezwykle rzadkie. Flandin opublikował z tego powodu ostry protest.

Na prawicy jest Flandin ostro zwalczany przez byłego premiera, dziś stojącego poza ciałami ustawodawczymi — **Andre Tardieu,** publikującego swe opinie, z braku trybuny w Izbie Deputowanych — **na łamach tygodnika „Gringoire“.** Tardieu, jeszcze ciągle nadzieja pewnego odłamu prawicy, wystąpił w obronie Czechosłowacji i przeciwko wszelkim oznakom lęku i słabości. De Kerrilis — redaktor „L'Epoque“ i poseł — wywołał swymi „wojennymi“ artykułami wielkie poruszenie. Równocześnie jest **jednak Kerrilis gorącym zwolennikiem gen. Franco** — co się jakoś nie bardzo jedno z drugim zgadza.

Grupa Flandina, choć jej szef dostarcza nieraz atrakcyj politycznych, jest mało zwarta i poza sporadycznym wystąpieniami prawdziwie poważnej roli chyba nie odegra. Gdyby jednak Flandin doszedł do władzy, co w tej chwili jest niemal nieprawdopodobne — **nastąpiłaby szybka faszyzacja Francji.**

Z prasy o tendencjach umiarkowych w opozycji do najnowszego kursu rządu jest tylko stosunkowo mało poczytny dziennik „L'Ordre“. Pismo to uważa, że **Monachium odznacza klęskę Francji,** prowadzącą do całkowitej izolacji. Słynny Pertinax — polityczny publicysta tego organu — jest dziś **czarnym pesymistą.**

Charakterystyczna natomiast jest **zmiana nastrojów w dzienniku „L'Oeuvre“ — organie lewicujących demokratów,** czytywanym przez sfery nauczycielskie i urzędnicze. Pismo to odrazu, wbrew wszystkiemu, czegoby można się było po nim spodziewać — zajęło w ostatnim kryzysie **stanowisko pacyfistyczne i przeciwne Czechosłowacji.**

Postawa socjalistów jest również wysoce charakterystyczna. I ten odłam był **za pertraktacjami za wszelką cenę.** Nawet znani ze swych antyfaszystowskich zapatrywań intelektualiści z **Romain Rollandem i profesorem Rivet na czele — zajęli stanowisko, które określił ich kolega ideowy Julien Benda w sposób następujący: „Sądziłem zawsze, że są antyfaszystami. Ale widzę, że zwalczają tylko faszyzm francuski. Przed obcym — kapitulują.“**

Podobnego zdania są i inni lewicujący intelektualiści. I w tym zatym obozie **nie ma jedności.**

Rozdział ten zaznacza się dzisiaj **poprzez całą Francję.** Nie ma dziś lewicy i prawicy. Są wyraźne **zarysowania i w prawicy i w lewicy.**

Jakie będzie w tych warunkach oblicze Francji na jeszcze ciągle ciężkie jutro?..

Trudno na to pytanie odpowiedzieć.

F.

Wojska polskie zajmą dziś strefę Domosławic

Ruch pomiędzy Cieszynem a Zaolziem już otwarty. — Polacy zwalniani są z armii czeskiej

Cieszyn, 6 października.

(Pat) — W dniu 7 października nastąpi zajęcie trzeciej kolejnej strefy na zachód od Cieszyna w rejonie Dolne i Górne Domosławice.

Cieszyn, 6 października.

(Pat) — W dniu dzisiejszym na odcinku od Marklowic do Kocobędzia, utrzymana została jeszcze dawna granica polsko-czeska, dla której przekroczenia, wymagane są przepustki, wydawane przez władze wojskowe, natomiast od Kocobędzia do Jaworzynki, dawna granica została już zniesiona i utrzymana została jedynie jako granica dewizowa. — W ten sposób został otwarty całkowicie ruch między Cieszynem Zaolzańskim a Przedolzańskim.

Cieszyn, 6 października.

(Pat) — Na odcinku od Jaworzynki aż do miejscowości Dobracice straż graniczna objęła już normalną służbę.

Cieszyn, 6 października.

(Pat) — Dopiero dzisiaj zaczęli masowo napływać na Śląsk Zaolzański Polacy, zwolnieni z wojska czesko-słowackiego.

Zwolnienie to nastąpiło przede wszystkim z oddziałów stacjonowanych na Rusi Podkarpackiej i w Słowacji. Również dzisiaj przybyli pierwsi więźniowie polityczni, zwolnieni z więzień w Żylnie i Bratisławie. Wszystkich ich władze czesko-słowackie skierowują do Czadcy skąd muszą oni przejść kilka kilometrów do granicy polskiej w Mostach, koło Jabłonkowa. Wielu Polaków b. żołnierzy armii czeskiej odrazu na posterunku granicznym, zrywa z mundurów emblematy czeskie i dopytuje się gdzie przyjmują ochotników do armii polskiej.

Przekraczają również granicę polską żołnierze narodowości węgierskiej, niemieckiej, słowackiej a nawet czeskiej.

Cieszyn, 6 października.

(Pat) — Dzisiaj utworzone zostały 3 mieszane polsko-czeskie komisje, których zadaniem ma być likwidowanie mogących wyniknąć sporów. Komisje te nie będą powołane do załatwiania zasadniczych spraw merytorycznych.

Pierwsza komisja została utworzona dla spraw cywilnych (obywatelskich).— Druga komisja będzie się zajmowała sprawami ekonomicznymi. — Trzeciej wreszcie komisji powierzono sprawy komunikacyjne. — Kierownictwo ogólne spoczywa w rękach komisarza cywilnego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“, wicewojewody Malhomme, delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“.

Dnia 7 b. m. o godz. 10 rano, zbiera się na plenum, po czym komisje będą obradowały w miarę potrzeby.

Cieszyn, 6 października.

(Pat) — O sprawności, z jaką administracja polska rozpoczęła działalność na obszarach, zajmowanych przez wojsko polskie, świadczy, iż władze skarbowe pracowały już normalnie o godz. 8 rano w poniedziałek t. j. na drugi dzień po zajęciu Cieszyna. Wszystkie akta skarbowe Czesi pozostawili w Cieszynie.— Administracja domów skarbowych pod kierownictwem p. Gałuszki z woj. śląskiego w Katowicach, przejmuje obecnie domy rządowe, które dotychczas były administrowane przez państwowe władze czechosłowackie. W samym Cieszynie są to: wielki gmach, w którym mieścił się szereg urzędów państwowych, dawniej było w nim starostwo, sąd powiatowy, administracja podatkowa, urząd podatkowy, kontrola skarbowa, kataster i t. d. oraz 26 mieszkań. W chwili obecnej w gmachu tym mieści się delegatura wojew. śląskiego oraz szereg urzędów państwowych, poza tym w Cieszynie administracja domów skarbowych przejęła 9 rządowych domów mieszkalnych. — gmach żandarmerii, centralną mleczarnię państwową, wszystkie budynki po 4 mieszkania w każdym, majątek państwowy (dwór) w Mostach, szkołę rolniczą w Skoczobędzu, gimnazjum czeskie w Cieszynie i sąw w Jabłonkowie oraz szereg innych objektów. Posterunki policji czeskiej znajdowały się w lokalach wydzierżawionych. Około 300 mieszkań w Cieszynie zostało opróżnionych.

Dziennikarze Śląska Zaolzańskiego

włączeni będą do organizacji zawodowej dziennikarzy R.P.

Warszawa, 6 października.

(Pat) — Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu, odbytym w dniu 6 b. m. powziął następującą uchwałę:

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej wita serdecznie w granicach Rzeczypospolitej dziennikarzy polskich Śląska Zaolzańskiego, wyrażając podziękowanie i uznanie dla ich nieugiętej postawy w obronie polskości tej ziemi.

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. poleca prezydium syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zapoznać się na miejscu z sytuacją dziennikarstwa na Śląsku Zaolzańskim, celem przedstawienia wniosku o włączenie zawodowych dziennikarzy Śląska Zaolzańskiego do organizacji zawodowej dziennikarzy Rzeczypospolitej.

Depesze hołdownicze inwalidów żyd.

z okazji powrotu Zaolzia do Macierzy

Warszawa, 6 października.

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków Żydowskich Inwalidów. Wdów i Sierot Wojennych R. P. z okazji przyłączenia Ziemi Zaolzańskiej do Rzeczypospolitej wystosował następujące telegramy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, p. ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

„Przejęci głęboką radością z powodu zjednoczenia prastarej Ziemi Piastowskiej Śląska Zaolzańskiego z naszą Ojczyzną, żydowscy inwalidzi wojenni wdowy i sieroty wojenne R. P. składają hołd i z głębi serca płynące życzenia Naczelnemu Wodzowi i kochanej armii polskiej“.

Wzrost fali antysemickiej

w Wiedniu

Wiedeń, 6 października.

(Pat) — W Wiedniu daje się zauważyć ponowne wzmocnienie akcji antysemickiej partii narodowo-socjalistycznej. Onegdaj członkowie partii kontrolowali kamienice i wille w dzielnicach wiedeńskich Doebling i Hietzing, wzywając lokatorów żydowskich do opuszczenia mieszkań w ciągu 24 godzin. — Żydzi, w obawie przed gwałtownym wyrzucaniem ich z mieszkań, opuścili je jeszcze przed upływem oznaczonego terminu.

Z dziejów Łodzi

Dnia 7 października 1899 roku, Józef Piłsudski, pod pseudonimem Józefa Dąbrowskiego zameldowany jeszcze 3 października 1899 roku w domu przy ulicy Wschodniej Nr. 19, przeprowadza się na nowe mieszkanie, instalując jednocześnie w nim tajną drukarnię dla wydawania literatury niepodległościowej, a w pierwszym rzędzie dla druku odezw antyrosyjskich i organu Polskiej Partji Socjalistycznej „Robotnika".

Prawdopodobnie tu, w Łodzi, został wykończony i wydany z datą 1 października numer „Robotnika", potem wyszły następne.

KRONIKA

Październik **7** Piątek

Dziś N.M.P. Różańcowej
Jutro Pelagii

Wschód słońca	5.46
Zachód słońca	17.03
Wschód księżyca	16.19
Zachód księżyca	3.53
Długość dnia	11.59
Ubyło dnia	5,31

Krótkie wiadomości

POSIEDZENIE TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ zwołane będzie w przyszłym tygodniu. Jak wiadomo rada ta urzęduje do czasu uprawomocnienia się wyborów do nowej rady miejskiej Na posiedeniu plenarnym rozpatrzone będą wszystkie sprawy, które ostatnio były przedmiotem obrad kolegium magistratu.

* * *

ZJAZD LEKARZY POWIATOWYCH I MIEJSKICH województwa łódzkiego rozpoczyna się dziś w Tomaszowie. Na zjazd ten udają się z Łodzi dr. Salak, dr. Ładyński, nacz. Kempner, dr. Misiou, dr. Stańczak, dr. Reiterowski, dr. Mikinka i dr. Kauczak. Na zjeździe szereg referatów, dotyczących spraw zdrowotnych, wygłoszą lekarze łódzcy i warszawscy.

* * *

909 OSOBOM UDZIELIŁO DORAŹNEJ POMOCY miejskie pogotowie ratunkowe w ub. miesiącu. W liczbie wypadków było: napadów i rozpraw nożowych 109, upadków z wysokości przejechań przez samochody 15, przez tramwaj 2, bójek 17, obłąkań 16, porodów i poronień 42 itd.

* * *

SZCZEPIENIA PRZECIWBŁONICZE prowadzone będą przez zarząd miejski do soboty 8-go bm. Jest to ostateczny termin obowiązkowego zgłoszenia dzieci w wieku od 1 do 10 lat, które dotąd nie były szczepione. Rodzice, którzy nie zastosują się do tego terminu, pociągnięci będą do odpowiedzialności.

* * *

KONTROLĘ NABIAŁU, sprzedawanego w Łodzi zarządziły władze sanitarne ze względu na liczne wypadki fałszowania mleka, masła i śmietany. W ostatnich dniach pociągnięto do odpowiedzialności 11 rolników i handlarzy, którzy sprzedawali sfałszowane produkty.

* * *

DZIŚ,. W PIĄTEK, do powtórnej rejestracji rocznika 1918 stawić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni zamieszkali na terenie I. komisariatu policji, o nazwiskach na litery W, Z, Ż, oraz zamieszkali na terenie VII komisariatu, o nazwiskach na litery O, P, R.

Malowali na płotach
napisy antyżydowskie

Przed sądem starościńskim w Łodzi stanęli wczoraj dwaj członkowie Stronnictwa Narodowego, **Roman Nowak (ul. Wysoka 11)** i **Piotr Majda** (Rzgowska 139), przychwyceni na gorącym uczynku malowania na płotach napisów antyżydowskich.

W wyniku rozprawy obydwaj skazani zostali **na 7 dni bezwzględnego aresztu każdy i z miejsca osadzeni w areszcie.** **(i)**

Sprawdzajcie spisy wyborców!
Walka wyborcza już się rozpoczęła. — Kandydaci Zw. Nauczycielstwa Polskiego. — Dwie kandydatury żydowskie w 15. okręgu

Wczoraj, zgodnie z kalendarzykiem wyborczym, wyłożone zostały do przeglądu publicznego we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych, **spisy wyborców do sejmu.** Spisy te wyłożone będą **przez osiem dni, do dnia 13 b. m.** włącznie, w godzinach od 16 do 21. W tym okresie **wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać uzasadnione reklamacje i czynić poprawki.**

* * *

Wyznaczone na dzień 13 b. m. **posiedzenia okręgowych zgromadzeń wyborczych dla okręgów 15, 16 i 17 w Łodzi oraz 18, obejmującego powiaty łódzki i łęczycki, wzbudziły duże zainteresowanie.** Narady i konferencje w sprawie kandydatów na posłów, którzy mają być wysunięci na tych zgromadzeniach, już się rozpoczęły.

Niektóre nazwiska, brane pod uwagę, wymieniliśmy już wczoraj. Z kolei wspomnieć należy o innych kandydatach, wysuwanych przez poszczególne organizacje. M. in. poważna agencję wszczął **Związek Nauczycielstwa Polskiego,** celem umieszczenia na liście kandydatów prezesa zarządu okręgowego ZNP Wasilewskiego oraz prezesa zarządu obwodowego ZNP **Edwarda Dutkiewicza.** Starania o umieszczenie na liście kandydatów swego przedstawiciela wszczął również **ZPZZ** (Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych).

Bardzo ciekawie przedstawia się sprawa kandydatów żydowskich, którzy wysunięci mają być w okręgu 15.

Zgłoszono tu dwóch nowych delegatów do zgromadzenia okręgowego. Mianowicie **na ręce komisarza 15 okręgu zgłoszono dwie listy, z których jedna zawierała 501 podpisów a druga 503 podpisy, co uprawnia do wysunięcia po jednym delegacie do zgromadzenia. Podpisy na obu listach były rejentalnie poświadczone. W ten sposób do zgromadzenia okręgowego w okręgu 15 weszli pp. Józef Rechtman i Beniamin Lipszyc.**

Jak się okazuje, ma to swoje uzasadnienie. Dotychczas mowa była o **jednym żydowskim kandydacie na posła, mianowicie o b. pośle Mincbergu.** W ostatniej chwili postanowił wysunąć swą kandydaturę drugi **przedstawiciel „Agudy", b. radny miejski, dr. Izaak Lewin.** Miał on pewną ilość swoich zwolenników wśród delegatów zgromadzenia okręgowego. Wiadomo jednak, że aby umieścić nazwisko kandydata na liście, **musi opowiedzieć się za nim 1/4 członków zgromadzenia. Widocznie, według obliczeń dr. Lewina brakowałyby mu dwóch głosów, i dlatego też zgłoszono dodatkowo nazwiska jeszcze dwóch kandydatów.**

Na posiedzeniu kolegium wyborczego rozegra się wobec tego **ciekawa walka pomiędzy b. posłem Mincbergiem a b. radnym dr. Lewinem.** Być może, że obydwaj uzyskają dostateczną ilość głosów, by móc kandydować, a może tylko jeden z nich zdoła **utrzymać** się na liście kandydatów.

* * *

Wczoraj wydział ewidencji ludności przystąpił do prac, związanych z ułożeniem **kartoteki wyborców do rady miejskiej.** Kartoteka ta oparta będzie na spisie wyborców sejmowych. Ponieważ jest to praca bardzo skomplikowana, potrwa ona około 10 dni. Sporządzanie list wyborców do rady miejskiej rozpocznie się 15 b. m.

* * *

Donosiliśmy już, że zarząd miejski w Łodzi, licząc się z wyborami samorządowymi, umieścił w budżecie na koszty wyborów **kwotę 80.000 złotych.** Ponieważ jednak niespodziewanie zarządzono **wybory parlamentarne,** a zarząd miejski musi partycypować w tych kosztach, **suma ta okaże się niewystarczająca.** W związku z tym na najbliższym posiedzeniu tymczasowej rady miejskiej **zarząd miejski wystąpi z wnioskiem podwyższenia tej kwoty do 120.000 zł.** **(i)**

Za obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego
sąd skazał Maciejewskiego na 6 miesięcy więzienia

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi, znalazła się wczoraj po raz pierwszy **sprawa o przestępstwo z ustawy z dnia 7 kwietnia 1938 r. o ochronie pamięci Marszałka Piłsudskiego.**

Odpowiadał **43-letni Piotr Maciejewski,** jak sam w swych personaliach podał, **nie płacący składek członek Stronnictwa Narodowego i członek zarządu głównego związku „Praca Polska"** — jak wiadomo, pozostającego pod wpływami endeckimi.

25-go czerwca w nocy, Maciejewski, właściciel domku w Placach Stokach pod Łodzią, zapukał do mieszkania swego lokatora Mikołajczyka i **domagał się odeń komornego.** Wynikła awantura, w czasie której **oskarżony wyraził się obelżywie o Wielkim Marszałku.**

Mikołajczyk powiadomił policję, a na sprawie wczorajszej, zeznając jako świadek, ustalił, iż **oskarżony już niejednokrotnie w ten sam sposób się wyrażał.**

Oskarżonego bronił z urzędu **adw. Weinfeld.**

Sąd skazał Maciejewskiego na 6 miesięcy więzienia. (l)

Akademia Lekarska w Łodzi
powstanie już od następnego roku akademickiego, t.j. w październiku 1939 r.
Preliminowano 2 milj. złotych na uruchomienie Akademii

Wczoraj bawiła w Warszawie specjalna delegacja komitetu organizacyjnego Akademii Lekarskiej, w skład której weszli: wiceprez. Pączek, dr. Mogilnicki, senator Hajman-Jarecki oraz dr. Stańczak. Delegacja przyjęta była przez p. ministra opieki społecznej Kościałkowskiego, którego prosiła o pomoc w realizacji tego doniosłego dla Łodzi projektu. — Zaznaczyć należy, że państwowa służba zdrowia podlega ministerstwu opieki społecznej, z tych więc względów przyszła Akademia Lekarska, jako placówka naukowa kształcąca lekarzy, podpadałaby pod dwa resorty — ministerstwa W.R. i O.P. oraz ministerstwa opieki społecznej.

Jak wiadomo, starania, podjęte u p. premiera dr. Sławoj - Składkowskiego oraz ministra W. R. i O. P. prof. dr. Świętosławskiego

DAŁY POZYTYWNY WYNIK,

ostateczny więc głos w tej sprawie miało ministerstwo opieki społecznej.

P. minister Kościałkowski oświadczył delegacji, że sprawa powołania do życia Akademii Lekarskiej w Łodzi jest już zdecydowana i przesądzona. Akademia taka w Łodzi powstanie już od nowego roku akademickiego t. j.

OD PAŹDZIERNIKA 1939 ROKU.

Ponieważ władze rządowe traktują tę sprawę jako pilną i ważną, ministerstwo opieki społecznej wstawia do swego budżetu na nowy rok administracyjny kwotę 2 MILIONÓW ZŁOTYCH NA URUCHOMIENIE AKADEMII LEKARSKIEJ P. minister Kościałkowski wezwał wobec tego komitet organizacyjny, by poczynił na miejscu wszystkie niezbędne przygotowania, licząc na jaknajszerszą pomoc rządową i na kredyty rządowe w wystarczającej wysokości.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zwołane zostanie plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego wyższej uczelni lekarskij w Łodzi, na którym ustalony będzie tok prac organizacyjnych, aby nic nie stało na przeszkodzie do otwarcia Akademii. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63). W. Groszkowski (11 Listopada 15). T. Karlin (Piłsudskiego 54). R. Rembieliński (Andrzeja 28). J. Chądzyński (Piotrkowska 165). E. Miller (Piotrkowska 46). G. Antoniewicz (Pabianicka 56). J. Unieszowski (Dąbrowska 24a). (p)

Strzały zazdrosnej „lesbijki"

do dwuch kobiet. — Streichówna ciężko zraniła swoją przyjaciółkę i jej „ukochaną". — Ranne odwieziono do szpitala, Streichównę aresztowano

Około godziny piątej po południu na posesji przy ul. Wólczańskiej 256 wydarzyła się wczoraj niezwykła wręcz tragedia. **W bójce, po pijanemu, kilku wystrzałami z rewolweru zadała młoda kobieta ciężkie rany dwum innym kobietom.**

Na krańcach ul. Wólczańskiej nieliczni przechodnie usłyszeli kilka następujących po sobie wystrzałów. Detonacje rozlegały się z sadu owocowego przy ul. Wólczańskiej 256. Rozebrany naskutek robót kanalizacyjnych płot umożliwił ciekawym wejście do sadu.

W głębi, koło szałasu, w jakich zwykle nocują dozorcy sadów.

znaleziono leżące na ziemi i jęczące trzy kobiety.

Dwie z nich były jeszcze zupełnie młode. Zaalarmowano lekarza pogotowia.

Okazało się, iż **ciężkie rany odniosły: 46-letnia Zofia Rybicka, zam. przy ul. Kruczej 24 w Łodzi i 20-letnia Helena Włodarczyk — zamieszkała w Pabjanicach przy ul. Łaskiej 66. Lżejsze jedynie obrażenia i potłuczenia ustalił lekarz u 23-letniej Elzy Streich. Wszystkie trzy kobiety krwawiły obficie, a leżąc niemal jedna na drugiej — były całe splamione krwią.**

U Rybickiej stwierdził lekarz **ranę postrzałową jamy brzusznej. U Włodarczykówny — dwie rany i obie ciężkie: pierwszą w klatkę piersiową, drugą — spojenia łonowego. Streichówna miała jedynie rany tłuczone głowy.**

Dwie ciężko ranne przewieziono w karetce pogotowia do szpitala. Streichówna została opatrzona na miejscu.

Dowiadujemy się, iż to niezwykłe zajście miało tło następujące:

Streichówna i Włodarczykówna, obie młode dziewczyny. zamieszkało w Pabjanicach, przez pewien czas były współwłaścicielkami sklepu spożywczego i mieszkały w jednym pokoju. Niedawno sklep w Pabjanicach sprzedały i nosiły się z zamiarem nabycia takiego samego handlu w Łodzi. Po rozwiązaniu interesu pabjanickiego **żywiły do siebie byłe wspólniczki rozmaite pretensje, z których więcej uzasadnione musiały być niewątpliwie żale Włodarczykówny do Streichówny.**

Wczoraj w towarzystwie Rybickiej, która występowała jako pośredniczka, oglądały we trójkę przez cały dzień rozmaite sklepy spożywcze do sprzedania. Wreszcie jakiś sklep wybrały i nawet zadatkowały.

Z tej intencji **trzy handlujące uraczyły się wódką. Drugą butelkę miały ponadto przy sobie.**

Gdy przechodziły koło rozebranego płotu przy ul. Wólczańskiej 256 — **skorzystały z tego, że mogą się wszystkie trzy znaleźć na chwilę na osobności** weszły do szałasu i wypiły nową butelkę wódki.

Były już zupełnie pijane, gdy wywiązały się między nimi spory na tle... zazdrości Streichówny o... Włodarczykównę, którą posądzała o flirt z Rybicką.

Streichówna bowiem, zreszta pozbawiona nogi i chodząca o kuli, **żywiła uczucia nieco nienormalne dla Włodarczykówny i gdy zauważyła zbytnią zażyłość między swoją „przyjaciółką" a Rybicką, rzuciła się na nią z pięściami, wywołując zaciekłą walkę wszystkich trzech kobiet między soba.**

W pewnej chwili jednak Streichówna, która posiadała przy sobie broń, rozwścieczona zazdrością i podniecona alkoholem, **strzeliła trzykrotnie w kierunku Rybickiej i Włodarczykówny, raniąc obydwie ciężko.**

Streichówna została zatrzymana. Stan rannych — groźny.

Śląsk Zaolzański wraca do Polski

Monumentalny przegląd wydarzeń na ekranie „GRAND-KINA".

Wszyscy mamy żywo w pamięci niezapomniane chwile napięcia i niezłomnej woli całego narodu, gdy Rząd Polski wysłał ultimatum do Pragi, a Armia w gotowości bojowej oczekiwała rozkazu Naczelnego Wodza, by mocą oręża polskiego odebrać zagrabione ziemie za Olzą.

W ostatnim momencie rząd czeski skapitulował, w rozumieniu, że nie ostoi się potędze Polski i słuszności postawionych mu w formie ultymatywnej żądań.

Dziś Śląsk Cieszyński i od tylu lat przez zaborcę gnębione Ziemie Zaolzańskie łączą się z Ojczyzną!

Monumentalny film, ilustrujący przebieg wydarzeń ostatnich dni historycznych, z niezrównaną precyzją i plastyką wyświetla od dziś „GRAND-KINO".

Film ten produkcji P. A. T-a udało się zdobyć Dyrekcji „Grand-Kina" wielkim nakładem trudów i wysiłków.

Nie ulega wątpliwości, że ten zakreślony na monumentalną skalę przegląd dziejowych wydarzeń, dostarczy najszerszym rzeszom Łodzian niezapomnianych emocji i wzruszeń.

Przy okazji należy podkreślić, że zdobyciem przeglądu p. t. „Śląsk Zaolzański wraca do Macierzy" Dyrekcja „GRAND-KINA" wykazała należyte zrozumienie powagi chwili i niezwykłą dbałość o aktualność, którą tętni życie współczesne.

Kolporterzy fałszywych monet

skazani na 3 lata więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadali wczoraj małżonkowie **Władysław i Marianna Bieleccy, winni kolportowania fałszywych monet srebrnych.**

W dniu 20 lipca został komendant posterunku policji w Kałach—st. przod. Różniata — powiadomiony o tym, że na **rynku ukazała się para handlarzy, którzy wydawali resztę w fałszywych monetach srebrnych.**

Już w dniu 2 lipca oboje zostali ujęci. Przy zatrzymanych znaleziono **po kilka sztuk falsyfikatów.**

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski. Bronili adw. Bruzda i Berkowicz.

Sąd skazał oboje Bieleckich na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5. (l)

Kłótnia i strzelanina przy kartach

Sąd skazał Jankowskiego na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary

W dniu 31 sierpnia w restauracji Lorenca w Pabianicach grali w karty: **Władysław Jankowski, przemysłowiec tamtejszy i Roman Skrobiszewski.**

Do restauracji przyszedł brat Jankowskiego i jego wspólnik Edward Maksymilian i wezwał brata, by niezwłocznie grę przerwał. Doszło w trakcie tego **do sprzeczki, w toku której Edward Jankowski uderzył Skrobiszewskiego w twarz.**

Wyszli potem wszyscy we trójkę na ulicę i gdy wtedy Skrobiszewski natarł na Edwarda Jankowskiego i uderzył go, **ten dobył broń i strzelił kilkakrotnie, raniąc Skrobiszewskiego ciężko w brzuch.**

Wczoraj sprawca tych strzałów i poranienia, którego następstwem była długa kuracja szpitalna, odpowiadał przed sądem okręgowym.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski.

Osk. Edward Maksymilian Jankowski wyjaśnił, iż **działał w obronie koniecznej.** Nie chciał pozwolić bratu, by grał ze Skrobiszewskim, który, jego zdaniem, zawsze go ogrywał. Krytycznego wieczoru grali obaj w **„66" aż o 50 złotych.**

Sąd skazał Jankowskiego na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Powództwo cywilne w wysokości 400 złotych, jako zwrot kosztów leczenia, sąd na rzecz Skrobiszewskiego zasądził.

Wystawa prac dzieci

Staraniem Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych została zorganizowana w naszym mieście przy ul. Cegielnianej 26 wystawa prac uczniów szkół powszechnych i średnich, obejmująca wiele pięknych eksponatów wykonanych przez naszą młodzież.

Wystawę tę powinny zwiedzić jak największe rzesze obywateli, ażeby zobaczyć czym łódzkie dziecko się interesuje, jakie ma uzdolnienia oraz jak wydatnie pracują szkoły i Towarzystwo nad jego rozwojem.

Celem uprzyjemnienia pobytu zwiedzającym wystawę będą odbywały się piękne imprezy artystyczne urządzane przez młodzież szkolną. Nadto każdy zwiedzający wystawę może brać udział w grze na loterii fantowej, która posiada 3000 pięknych i wartościowych przedmiotów.

Bilet wejścia na wystawę wynosi dla osób dorosłych 30 gr., a dla dzieci 10 gr. Bilet upoważniający do gry na loterii fantowej 50 gr. Wystawę można zwiedzać od dnia 2 do 26 października r. b. włącznie od godz. 16 do 21-ej.

„W. I. Z. O."

Dziś, w piątek, dnia 7-go b. m., o godzinie 5-ej min. 15 po poł. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 odbędzie się zebranie towarzyskie członkiń.

W sobotę, dnia 8-go b. m., o godz. 5-ej po południu nastąpi otwarcie klubu towarzyskiego. Wstęp dla członkiń i zaproszonych gości.

Kłopoty powakacyjne.

Skończył się okres urlopowy. Jedni wrócili z letnisk i uzdrowisk już w lipcu, sierpniu, wrześniu, inni wykorzystując jesienne ulgi w uzdrowiskach powrócą w październiku i listopadzie.

Sezon w Polsce w tym roku był bardzo dobry. Pełno było nad morzem dzięki pięknym pogodom, pełno turystów w górach, dużo kuracjuszy w uzdrowiskach. Zagranicę wyjechało w tym roku stosunkowo mniej osób, niż w poprzednim.

Ale cóż, urlop skończył się a rozpoczęły się codzienne kłopoty. Trzeba było dzieci posłać do szkoły — wymagało to kupna książek, zeszytów i przyborów do pisania, kupna mundurku i obuwia, a co najważniejsze trzeba było wystarać się o pieniądze na wpisy szkolne.

No ale jakoś to szczęśliwie przeszło. Przezorniejsi mieli trochę pieniędzy na książeczkach oszczędnościowych, mniej zapobiegliwi musieli pożyczyć... i dzieci poszły do szkoły.

Zbliża się jednak zima. Trzeba się zaopatrzyć w węgiel, zrobić pewne zapasy kartofli, kapusty, kupić albo przynajmniej przerobić rzeczy zimowe. A na to wszystko trzeba pieniędzy. Skąd je wziąć?

I wtedy biedny skłopotany ojciec rodziny przypomni sobie niewątpliwie pewnego dobroczyńcę, który nieraz już ratował jego i przyjaciół z ciężkiej opresji.

A dobroczyńcą tym jest Loteria Klasowa. Wygrana na Loterii nie jednego już w Polsce wzbogaciła, nie jednego uratowała, nie jednemu pozwoliła na usamodzielnienie się, na założenie własnego warsztatu pracy.

Ażeby jednak wygrać, trzeba grać. Okazja do wygrania wkrótce się nadarzy, bo już 19-go października r. b. rozpocznie się ciągnienie pierwszej klasy 43-ej Loterii Klasowej, której plan daje graczom poważne szanse wygrania.

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

SPORT

Automobiliści łódzcy

startują w jeździe terenowej

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się pierwsza polska jazda terenowa, organizowana przez Automobilklub Polski. Trasa jazdy terenowej jest tajna i zawodnicy będą musieli przebyć po drodze najrozmaitsze przeszkody. Dystans wynosi około 120 km. i obejmuje tereny przecinające Puszczę Kampinowską i pobliższe jej okolice. Oprócz tego program imprezy obejmuje próbę szybkości w terenie na dystansie 400 m.

Z Łodzi udział w jeździe terenowej wezmą: Rozenblat — P. T. K., inż. Grosman — Ł. A. K., Weigt — Ł.A.K., Engelman — Ż.K.M., inż. Glazes — Ż.K.M. i Kronsilber — Ż.K.M.

Mecze bokserskie

Hakoah—Zjednoczone i IKP—KE

Jak już podawaliśmy w niedzielę odbędą się dwa mecze bokserskie o mistrzostwo klasy A: Zjednoczone — Hakoah i KE — IKP. Mecz Zjednoczone — Hakoah odbędzie się w sali Filharmonii przy ulicy Narutowicza 20 o godz. 12.30 po poł.,

Program meczu przewiduje następujące walki: Ostrowski (Zj.) — Rossman (H), Adamiak (Zj.) — Tauber (H), Michalak (Zj) — Fagot (H) Osmulak (Zj) — Wdowiński (H), Szczapiński (Zj.) — Jabłoński (H), Kijewski (Zj.) — Waldman (H), Bartosiak (Zj.) — Moszkowicz (H) i Różański (Zj.) — Bilbaum (H).

Najciekawiej zapowiadają się walki w wagach muszej, piórkowej, półśredniej i półciężkiej.

— Mecz Kruszeender — IKP odbędzie się w Pabianicach. Drużyna IKP wyjeżdża do Pabianic ze Szwedem, Leszczyńskim, Kowalewskim i Pietrzakiem. Drużyna KE wystąpi w składzie Grambo, Jarmakowski, Witkowski, Osieja, Idasiak, Kilański, Antosiak i Piesik.

Dziś mecz bokserski

WIMA—Geyer

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej odbędzie się w hali sportowej Wimy przy ulicy Rokicińskiej Nr. 82 mecz bokserski Wima—Geyer o mistrzostwo drużynowe klasy A, w programie którego odbędzie się kilka ciekawych walk.

* * *

Druga drużyna bokserska Geyera wystąpi w niedzielę w meczu o mistrzostwo klasy B, przeciwko T.F.S.J. (w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 295 o godz. 11.30) w następującym składzie (od wagi muszej do ciężkiej): Mila, Gaduła, Dolata, Lange, Kulibabka, Mirowski, Jaskuła i Rajs.

* * *

O mistrzostwo łódzkiej klasy B odbył się już pierwszy mecz bokserski między S.K.S. (Piotrków) a Gwiazdą — Sztern. Mecz ten zakończył się zwycięstwem SKS-u w stosunku 9:5.

Echa awantur

na meczach piłkarskich

W związku z ostatnimi awanturami i nieporządkami na boiskach piłkarskich Wydział Gier i Dyscypliny ŁZOPN wszczął energiczną interwencję. Kilka klubów zostało ukaranych grzywną pieniężną, a pozatym wyłoniono specjalne komisje, które badają sprawy ostatnich awantur na meczach PTC — ŁTSG w Pabianicach i Sokół (Zgierz) — Sokół (Pabianice) w Zgierzu.

Oba mecze nie zostały na razie zweryfikowane o mistrzostwo łódzkiej klasy A. Odnośnie meczu PTC — ŁTSG, niezależnie od dochodzenia, ŁZOPN udzielił drużynie pabianickiej ostrego napomnienia z zagrożeniem wyciągnięcia jaknajdalej idących konsekwencyj.

W związku z gorszącymi scenami na meczu Sokołów w Pabianicach WG i D. ŁZOPN ukarał kilku piłkarzy zgierskiego Sokoła, a m. in. Majchrzaka za czynne znieważenie przeciwnika na 6 miesięcy dyskwalifikacji. Również 6-miesięczną dyskwalifikacją ukarany został obrońca zgierskiego Sokoła — Tuszyński.

Zakończenie sezonu

lekkoatletycznego w Łodzi

W dniu 16 bm. Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w naszym mieście t. zw. „Dzień sztafet" o mistrzostwo okręgu. W programie imprezy przewidziany jest cały szereg biegów sztafetowych żeńskich, męskich i juniorów. Organizatorzy spodziewają się udziału ok. 56 drużyn sztafetowych. Ze względu na postępy łódzkiej lekkiej atletyki „Dzień sztafet" zapowiada się b. ciekawie, przyczem spodziewane są dobre wyniki.

Oficjalne zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi nastąpi 23 bm. Na zakończenie sezonu ŁOZLA organizuje doroczne biegi propagandowe na przełaj dla kobiet, mężczyzn i niestowarzyszonych.

Prócz biegu na zakończenie sezonu odbędzie się zebranie towarzyskie zawodników, połączone z uroczystością rozdania nagród.

RADYKALNA ZMIANA NASTROJÓW w PRADZE

Czesi nie chcą mniejszości narodowych, a zwłaszcza Niemców. — Likwidują w Pradze teatr i uniwersytet niemiecki. — Emigrantów sudeckich narodowości niemieckiej nie wpuszczają do kraju. — Tragiczna sytuacja Niemców, którzy nie chcą pozostać pod reżymem narodowo-socjalistycznym

Praga, w październiku.

Czesi przeżyli w ciągu ostatnich tygodni olbrzymi wstrząs, nic dziwnego przeto, że musiała nastąpić w nich pewna reakcja. Reakcja ta wyraża się w bardzo ciekawy sposób.

Przedewszystkim rośnie **coraz bardziej uczucie nieprzyjaźni do Anglii i Francji.** I bynajmniej nie dlatego, że kraje te przyczyniły się do oddania tak wielkich terytoriów Rzeszy Niemieckiej. Z tym już się pogodzono, a nawet zaczyna dominować przekonanie, że **właściwie stało się dobrze.** Niechęć, a nawet wręcz nienawiść do Anglii i Francji rośnie z tego powodu, że kraje te nie zdobyły się już nie na obronę terytoriów, lecz na objawy solidarności i jakiej takiej pomocy dyplomatycznej.

Z ironicznym uśmiechem mówi się o **pożyczce angielskiej** w wysokości 30 milionów funtów, wskazując, że same fortyfikacje t. zw. czeskiej linii Maginota, **kosztowały znacznie więcej.**

I jeszcze jeden szczegół wywołał falę oburzenia w Czechosłowacji. Mianowicie dzienniki czeskie podały, że na **pierwszym posiedzeniu międzynarodowej komisji dla ustalenia ostatecznych granic Czechosłowacji, przedstawiciel Rzeszy przedłożył, jako podstawę do obrad, mapę Czechosłowacji, według planu w Godesberg.** Ani angielski, ani francuski przedstawiciele przeciwko temu nie zaprotestowali, **jedynie poseł włoski poparł protest posła czechosłowackiego Mastnego i tylko dzięki ambasadorowi Attolico plan godesbergski został odrzucony jako podstawa do rokowań.**

Wróćmy jednak do spraw wewnętrznych Czechosłowacji. Wspomniałem wyżej, że zaczyna w Pradze przeważać przekonanie, że **właściwie dobrze się stało.** Skąd te nastroje? Wywołała je prasa czechosłowacka, która od szeregu dni dowodzi, że **po pozbyciu się mniejszości narodowych, które tyle kłopotu sprawiały państwu i tamowały jego rozwój, nowa Czechosłowacja będzie mogła pracować spokojnie nad sobą. Prasa prowadzi wielką propagandę na rzecz utworzenia z Czechosłowacji państwa narodowego i jednolitego pod względem etnograficznym.**

— Bez mniejszości, a przedewszystkim nie chcemy mniejszości niemieckiej — to hasło obecnie dominuje coraz bardziej.

I już na każdym kroku obserwuje się silny ruch przeciwko obywatelom-Niemcom. **Szereg firm czeskosłowackich już zwolnił wszystkich pracowników-Niemców. W Pradze były dwie radiostacje — czeska i niemiecka.** Z niemieckiej zwolniono wszystkich urzędników, **przerwano nadawanie audycyi niemieckich — obecnie nadaje się tam tylko muzykę z płyt.** W najbliższym czasie ma być wydane zarządzenie **o likwidacji teatru niemieckiego oraz likwidacji uniwersytetu niemieckiego w Pradze i połączeniu go z uniwersytetem** czeskim.

— Nie chcemy w nowych granicach mieć Niemców — hasło to rozbrzmiewa coraz bardziej i odbija się w kolosalnym stopniu na sprawie ewakuacji zajmowanych przez Rzeszę obszarów sudeckich.

Ludność czechosłowacka nie chce wpuszczać uciekinierów narodowości niemieckiej, którzy pragną pozostać w granicach państwa czeskiego i którzy z tych czy innych względów nie chcą być wcieleni do Rzeszy. Tylko uciekinierzy Czesi i Żydzi, których uważa się tu za wybitnie lojalnych obywateli, wpuszczani są do granic nowej Czechosłowacji. Niemcy — nie. A tymczasem **dziesiątki tysięcy Niemców opuszcza w popłochu Sudety, pragnąc schronić się na terytorium czeskie.** Teraz dopiero można stwierdzić jak „pragnęli" Niemcy sudeccy „Anschlussu". Wszyscy działacze katoliccy, socjal-demokratyczni, olbrzymie rzesze Niemców, którzy nie zajmowali się nigdy polityką, lecz nie chcą żyć pod reżymem totalnym, **zapełniają wszystkie pociągi idące w głąb Czech.**

Ale pociągi te, niemal wszystkie są zawracane. **Wpuszcza się tylko tych Niemców, którzy specjalnie zaangażowani byli w ruchu opozycyjnym i dla których pozostanie w Sudetach grozi śmiertelnym niebezpieczeństwem.** Ale mają oni być traktowani już nie jako obywatele, którzy przesiedlają się w granicach kraju, lecz **jako emigranci polityczni, korzystający z prawa azylu.**

Trudno wręcz opisać rozpacz uciekinierów niemieckich z Sudetów, których Czesi nie chcą obecnie już wpuścić. Ci ludzie przeżywają tragedie. Świadczy o tym fakt, że **zawiązał się specjalny komitet Niemców sudeckich, który wysłał delegację do Londynu, prosząc o zezwolenie na przesiedlenie się 10.000 rodzin niemieckich z Sudetów do Kanady,** gdyż do Czech ich nie wpuszczają, a w Rzeszy Niemieckiej żyć nie chcą.

K. B.

Czechosłowacja w nowych granicach

będzie drugą Szwajcarią, państwem całkowicie neutralnym i nie odgrywającym żadnej roli na terenie międzynarodowym

Ostateczna mapa nowej Czechosłowacji nie jest jeszcze gotowa. Jeszcze nie wiadomo jakie tereny po plebiscycie przypadną Rzeszy Niemieckiej, jakie tereny po plebiscycie przypadną Polsce i wreszcie w jakim stopniu zaspokojone będą postulaty Węgier. Ale już w przybliżeniu, nie popełniając wielkich błędów, można omówić **przyszłe granice Czechosłowacji,** biorąc pod uwagę maksymalne zastosowanie zasady etnograficznej. I na tej podstawie można sobie uzmysłowić, czy Czechosłowacja będzie jeszcze mogła odgrywać jakąkolwiek rolę w koncercie europejskim.

Północna granica Czechosłowacji odsuwa się o 50 klm. na południe i przebiegać będzie w odległości **50 klm. od Pragi.** Na północnym zachodzie zbliży się ona do samego Pilzna. Przebiegać będzie pod samym miastem. **Południowa granica cofa się o 20 do 25 kilometrów.** W kierunku Brna wysunięty zostałby język długości 20 klm., a z północy wysunąłby się w kierunku tego miasta drugi język, długości 05 klm. W ten sposób **w tym miejscu gdzie Czechy łączą się z Morawami, a dalej ze Słowacją utworzy się korytarz, szerokości zaledwie 60 klm.** pomiędzy dwiema niemieckimi skałami. Będziemy więc mieli **małe Czechy, mniej więcej okrągłe, później wąski korytarzyk, a później dopiero długą, szerszą kiszkę Moraw i Słowacji.** Węgiersko - morawska i węgiersko-słowacka granice przesunięte zostaną **na północ o 10—40 klm.** I wreszcie, nie przesądzając losu Rusi Podkarpackiej — **cały wschodni koniec dawnego państwa bądź otrzyma autonomię, bądź przejdzie do Węgier, bądź** też stworzy miniaturowy organizm państwowy, mniej lub więcej samodzielny.

W ten sposób **Czesi utracili na północnym zachodzie od Pragi system górski Kruszna Hora,** który stanowił naturalną pozycję obronną. Coprawda ten system górski jest tak położony, że w naturalnym stanie mają raczej przydatność obronną dla Niemiec a nie dla Czech, jednakże wskutek budowy wielkich fortyfikacyj Czechosłowacja odwróciła ten stan rzeczy.

Na południowym zachodzie Czechosłowacja **straciła pasmo górskie Szumawa,** wysokość którego sięga 1500 metrów (Kruszna Hora ma maksymalnie 1000 metrów wysokości). Ten masyw górski dawał Czechosłowacji bardzo pewną obronę w razie ataku nieprzyjacielskiego i strata tego rejonu nie da się wyrównać w żadnym stopniu, nawet przez budowę nowych linii fortyfikacyjnych.

Na północny wschód od Pragi leży **pasmo górskie Krkonosze,** które również było naturalną fortyfikacją. Przejście przez to pasmo w wielu miejscach było wręcz niemożliwe. Oddanie tego rejonu wzmaga niezdolność obronną nowego państwa czeskiego.

Z drugiej strony pamiętać należy, że **w Sudetach znajdował się niemal cały przemysł czeskosłowacki.** Amputacja ta musi wywołać wstrząs ekonomiczny w kraju, a to z kolei odbije się również ujemnie na zdolnościach obronnych. Na budowę fortyfikacji w tym rejonie rząd praski wydał 12 miliardów koron, ta sum ajest **bezpowrotnie stracona, ponieważ fortyfikacje te dla Rzeszy Niemieckiej nie przedstawiają żadnych zgoła wartości, jako obrócone w kierunku Rzeszy.**

Sprawa zakładów Skody. Pomijając fakt, że **zakłady te zostały pozbawione najważniejszych źródeł surowców, leżą one na przedmieściu Pilzna.** Nowa granica niemiecko - czeska przechodzić będzie pod samym Pilznem. W tej sytuacji **zakłady te nie będą przedstawiały żadnej niemal wartości, chyba, że zostaną przeniesione w głąb kraju.** Każdy jednak, kto zna potęgę tych zakładów, zda sobie sprawę, że **takie przeniesienie może być dokonane w ciągu lat, a nie miesięcy i że nie starczyłoby na to nawet pożyczki, którą Czechosłowacja otrzymuje obecnie od Anglii.**

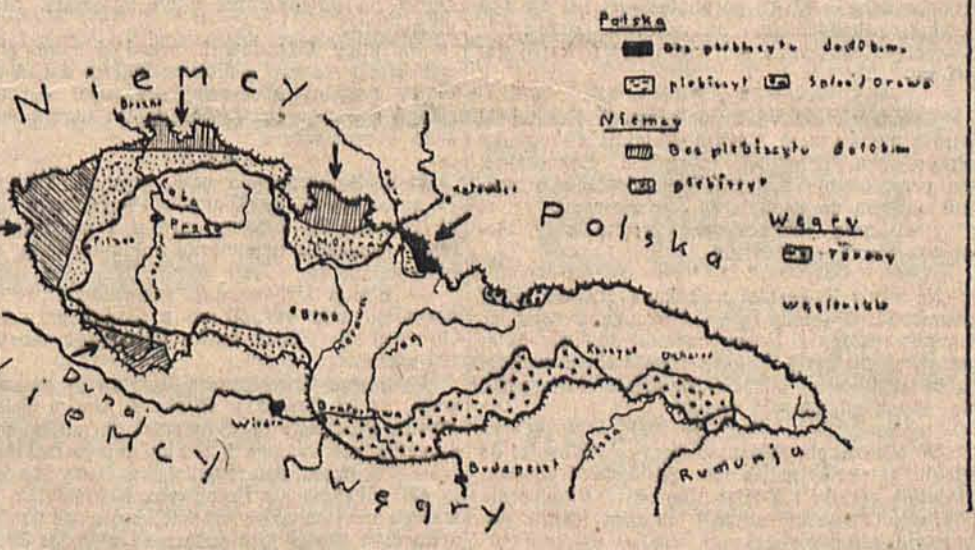
Daleko gorzej dla Czechów przedstawia się **sytuacja na Morawach.** Istnienie dwóch klinów niemieckich w kierunku Brna, z północy i z południa, uniemożliwia jakąkolwiek akcję ze strony Czech. Dotychczas Czechosłowacja przypominała na mapie wielką kijankę, której głowa znajdowała się w niebezpieczeństwie. Obecnie **odcięcie Czech od Moraw i Słowacji może być kwestią kilku tylko godzin.**

Na tym nie kończą się straty Czechosłowacji. Pamiętać trzeba, że przez zadośćuczynienie żądaniom węgierskim, **państwo to zostaje odsunięte od Dunaju na całej długości granicy.** To uniemożliwia nie tylko korzystanie z ważnej arterii wodnej, ale równocześnie pozbawia Czechosłowację na południu naturalnej granicy.

Wreszcie ludność Czechosłowacji **zmniejsza się o 5 milionów ludzi,** co zresztą, w tych warunkach, w jakich znalazł się ten kraj, nie jest rzeczą najważniejszą.

Wyłania się więc pytanie — czy Czechosłowacja pozostanie partnerem w koncercie europejskim? Na to pytanie odpowiedź musi być negatywna. **Nowa Czechosłowacja nie będzie przedstawiała żadnej wartości, ani jako sojusznik, ani jako przeciwnik.** Doskonale zdają sobie z tego sprawę Anglia i Francja, które dlatego też pragną uczynić z tego kraju drugą Szwajcarię, **państwo neutralne, którego granice będą zagwarantowane przez wszystkich sąsiadów.** Najprawdopodobniej, po zaspokojeniu żądań wszystkich sąsiadów, po plebiscytach i po wytyczeniu nowych granic, Czechosłowacja stanie się małym państwem, całkowicie neutralnym i nie odgrywającym na terenie międzynarodowym żadnej roli.

E. M.



Czy jesteś na liście wyborców do Sejmu i Senatu? Sprawdź w czasie od 6 do 13 października w swoim obwodzie głosowania

Postulaty robotniczej Łodzi

były wczoraj omawiane na konferencji przedstawicieli związków w inspektoracie pracy. — Niedostateczna obsada inspektoratów, regulamin dla delegatów fabrycznych, urlopy etc.

Wczoraj odbyła się, pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Wyrzykowskiego **konferencja z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych pracowników fizycznych.** W obradach udział wzięli wszyscy **inspektorzy i podinspektorzy pracy oraz przedstawiciele związków klasowego, „Praca", ZPZZ, ZZP, ChZZ i „Praca Polska".** Tematem obrad były najaktualniejsze bolączki robotników łódzkich.

W pierwszym rzędzie omówiono odwieczną już bolączkę — **niedostatecznej obsady inspekcji pracy.** Przedstawiciele związków zawodowych podkreślili, że mówią na ten temat na każdej konferencji, ale niestety bez pozytywnego rezultatu. Zmieniające się ciągle, zależnie od koniunktury, stosunki w przemyśle łódzkim są **powodem licznych strajków i zatargów, z tych więc względów szczupły personel inspekcji pracy, zajęty ustawicznie sprawami rozjemstwa, nie ma poprostu czasu na zwrócenie uwagi na całokształt stosunków na rynku pracy w Łodzi.**

Przedstawiciele związków domagali się wobec tego **powiększenia liczby inspektorów i podinspektorów pracy w każdym obwodzie, jak również powiększenia liczby płatnych asystentów pracy, powołanych do czuwania nad przestrzeganiem ustawodawstwa socjalnego i układów zbiorowych.**

Ponieważ uchwały, podejmowane w tej sprawie dotąd nie znajdowały w Warszawie należytego oddźwięku, postanowiono, **aby została zwołana specjalna konferencja w tej sprawie w ministerstwie opieki społecznej, względnie w Łodzi, ale z udziałem delegatów ministerialnych, którzy zapoznaliby się z istotnymi potrzebami inspekcji pracy w Łodzi.**

Drugą sprawą, którą poruszono na konferencji, **był regulamin dla delegatów fabrycznych,** który ustalałby sposób wyboru delegatów, prawa i obowiązki delegatów i t. d. Podkreślono, że dopóki ta sprawa nie bedzie należycie rozstrzygnięta, dopóty szerzyć się będą często **zbyteczne zatargi i strajki.** Związki zawodowe opracowały swoje projekty regulaminu, przemysł — jeszcze nie. Przed kilku miesiącami, gdy w Łodzi bawił główny inspektor pracy dyr. Klott, **wysunął on propozycje, by obie strony zgłosiły swoje wnioski, a wówczas ministerstwo opracuje regulamin dla delegatów we własnym zakresie.** Związki zawodowe wyraziły swą zgodę. Apelują więc obecnie, aby **prace nad regulaminem zostały zakończone jaknajszybciej, domagają sie jednak, aby, przed nadaniem regulaminowi mocy obowiązującej, ministerstwo przesłało swój projekt do związków zawodowych dla zaopiniowania i uzgodnienia.**

Trzecia sprawa, poruszona na konferencji, dotyczyła **zatargów w fabrykach oraz sposobu ingerowania przez inspektorów pracy.** Wskazano, że nie mogą być tolerowane tego rodzaju wypadki, że inspektor pracy wyznacza konferencję przedstawicieli obu stron, a przemysłowcy odmawiają przybycia na nią. Ponieważ inspekcja pracy posiada środki, przy pomocy których **może zmusić przemysłowców do przybywania na wyznaczone przez nią konferencje, związki zawodowe domagają się stosowania tych środków w całej rozciągłości.**

Z kolei omówiono **sprawe urlopów,** wskazując, że liczne są wypadki nieudzielania urlopów robotnikom. Ponieważ robotnicy obawiają sie meldować o tym, związki zawodowe prosza, **aby im pozwolono składać meldunki do inspekcji pracy, z tym, że po złożeniu takiego meldunku inspektor pracy natychmiast przeprowadzi kontrole i wyciągnie w stosunku do właściciela danej fabryki najostrzejsze konsekwencje.**

W dalszym ciągu poruszono **sprawę opieki prawnej nad dozorcami domowymi i służbą** domową, domagając się powołania specjalnego inspektora pracy, który zająłby się tą opieka, wchodziłby w skład komisyj szacunkowych, badałby sprawe mieszkań dozorców, zaopatrzenia służących w pasy ochronne do mycia okien i t. d. Ta sprawa została załatwiona natychmiast. Okręgowy **inspektor pracy oświadczył, że jeden z nowych inspektorów pracy bedzie załatwiał wszystkie sprawy dotyczące dozorców domowych i służby domowej przez jeden dzień w tygodniu.**

Na zakończenie omówiono szczegółowo **sprawę bezpieczeństwa i higieny pracy.** Odpowiednie przepisy, jak wynikało z oświadczenia inspektora Wróblewskiego są już w opracowaniu, a gdy zostaną wprowadzone w życie, zmieni się w radykalny sposób ta doniosła dla robotników sprawa.

Specjalne audycje dla robotników

wprowadza w nowym sezonie Polskie Radio

Zagadnienia świata pracy traktowane były dotychczas w programie radiowym obszernie, ale nie miały niejako wydzielonego miejsca w programie ogólnopolskim, jedynie rozgłośnie regionalne w Katowicach i w Łodzi nadawały w ubiegłych sezonach stałe audycje dla robotników i o robotnikach. Audycje te cieszyły się dużym powodzeniem i spełniały rolę do jakiej zostały powołane.

Audycje dla robotników, nadawane w zasięgu ogólnopolskim przez Warszawę i odbywać się będą stale we wtorki od godz. 18.30 do 19-ej. Jest to odcinek czasu sąsiadujący bezpośrednio z audycjami dla wsi, dzięki czemu z audycji tej, utrzymanej w jednolitym charakterze i przeznaczonej dla szer. rzesz świata pracy, będzie mogła korzystać zarówno ludność robotnicza jak i wiejska. Jeśli chodzi o program tej audycji, to składać się ona będzie z krótkiego dziennika informującego o różnych aktualnych wydarzeniach w świecie pracy, z pogadanek, reportaży lub transmisyj, ściśle związanych z zawodowymi zainteresowaniami robotnika.

W Rozgłośni Łódzkiej cztery razy w miesiącu w niedzielę od godz. 15.00 do 15,30 odbywać się będzie specjalna audycja, przeznaczona dla sfer robotniczych. W audycji tej brać będą udział przede wszystkim zespoły robotnicze, chóry, orkiestry, kółka dramatyczne itp. Ponad to w soboty, w czasie od godz. 18,00 do 18,30 nadawane będą dwa razy na miesiąc poradniki sportowe dla robotników, w których poruszane będą ogólne zagadnienia kultury fizycznej świata pracy. W inne soboty miesiąca w ramach tego czasu nadawane będzie słuchowisko względnie „Wesoły Dymek", uwzględniający również aktualne tematy robotnicze i społeczne.

Również program lokalny Rozgłośni Katowickiej uwzględnia w szerszej niż dotychczas mierze sprawy robotnicze w audycjach słownych, słowno - muzycznych, a nawet koncertach, wykonywanych specjalnie przez zespoły robotnicze. Rozgłośnia Katowicka omawia sprawy robotnicze nie tylko śląskie, ale również tyczące się Zagłębiu Dąbrowskiego. Z pośród audycyj Rozgłośni Śląskiej najważniejsze są pogadanki dla robotników i o robotnikach, nadawane stale w niedziele o godz. 9,05. Dla robotników również i pracownic fizycznych Rozgłośnia Śląska nadaje dwa razy w miesiącu, w czwartki poradniki sportowe, analogiczne do poradników, istniejących w Rozgłośni Łódzkiej.

Tak dla robotników jak i dla najszerszych warstw ludności nadawane są stale w południe programy ogólnopolskie — audycje południowe, na które składa się muzyka, codzienna gazetka, pogadanki z różnych dziedzin wiedzy, słuchowiska, obrazki radiowe, reportaże i transmisje.

Audycje te przeznaczone są do zbiorowego słuchania w stołówkach robotniczych.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Krawieckiej 7 odebrał sobie życie 73-letni Antoni Majkowski, robotnik fabryczny.

Majkowski, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, powiesił się na haku wbitym w ścianę. Kiedy go znaleziono, już nie żył. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Przyczyną desperackiego kroku staruszka był rozstrój nerwowy.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Prostej 11 otruła się kwasem solnym 23-letnia Franciszka Pradłowska, robotnica fabryczna. Desperatkę, po przepłukaniu żołądka, przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia małżeńskie.

* * *

Na ulicy Zgierskiej najechana została przez samochód 22-letnia Fajga Plac, zam. przy ul. Limanowskiego 3. Poszkodowana odniosła ogólne obrażenia ciała. Lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala na kurację. Kierowcę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Wesołej 33 ulegli zatruciu pokarmem 34-letnia Ludwika, 10-letnia Aniela i 7-letni Stanisław Wieczorek. Pierwszej pomocy udzielił chorym lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

W mieszkaniu rodziców przy ul. Żelaznej 32 uległa poparzeniu wrzątkiem 2-letnia Halina Miedzińska, odnosząc rany twarzy i rąk.

* * *

W domu przy ul. Kamiennej 16 wybuchł pożar wskutek zapalenia się sadzy w kominie. Ogień po półgodzinnej akcji ugaszono. Straty nieznaczne.

Na ulicy Ogrodowej, przed domem nr 48 znaleziono niemowlę płci męskiej w wieku około 10 tygodni. Niemowlę przesłano do miejskiego domu wychowawczego. Za matką wdrożono poszukiwania.

* * *

Henryk Czupryjski zam. przy ul. Targowej 19 zameldował, że Wacław Pacyś, zam. przy ul. Niecałej 29 (Chojny) skradł z nie zamkniętego mieszkania marynarkę z dokumentami osobistymi.

— Stefan Dekuczyński zameldował, że nieznani sprawcy skradli mu z posesji przy ulicy Głównej 20 żelazną furtkę z parkanu wartości 100 złotych.

— Estera Krzentowska (Krótka 4) zameldowała, że na Bałuckim Rynku 4 Abram Szlama Moszkowicz przy ul. Głównej 1 skradł jej portmonetkę zawierająca 5 zł Złodzieja zatrzymano.

— Do mieszkania Stanisława Muss (Andrzeja 47) zakradła się Franciszka Kołodziejak, bez stałego miejsca zamieszkania, która wytrychem otworzyła drzwi lecz spłoszona zbiegła. Zarządzony pościg doprowadził do zatrzymania złodziejki.

TEATR — MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś o godzinie 8.30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. sztuka Rostworowskiego „Przeprowadzka".

TEATR „KOT W BUTACH".
(Al. Kościuszki 57).

Otwarcie teatru „Kot w butach" wywołało dużą radość wśród dziatwy naszego miasta.

„Kot w butach" będzie grał w bieżącym tygodniu na zamkniętych przedstawieniach dla szkół piękną bajkę J. Duszyńskiej „O raku nieboraku i pstrągu dziwolągu".

TEATR W FILHARMONII.

Jutro premiera nieśmiertelnego arcydzieła Wiliama Szekspira „Burza" w żydowskim tłumaczeniu A. Cejtlina i inscenizacji słynnego reżysera Leona Schillera. Początek o godzinie 9.30 wieczorem.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 7-go października.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Godzina muzyki porannej (płyty). 6.35—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10 11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Zielononóżki" — słuchowisko Ludwika Stańczykowskiego. 11.25—11.57: Koncert Orkiestry Dętej B.B.C. pod dyr. Waltona (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka obiadowa (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.20: Zagadki muzyczne — audycja dla młodzieży w opracowaniu Ady Artzt i Tad. Seredyńskiego (ze Lwowa). 15.20—15.30: Poradnik sportowy 15.30—16.00: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry mandolinistów P.P.W. pod dyr. Franciszka Pałasińskiego (z Krakowa). 16.00—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.30: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30—16.50: Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

16.50—17.05: Wiedza i książka: Wyższe studia organizacji przemysłu, reportaż dr. Józefa Lisaka (z Katowic).

17.05—17.45: Recital organowy Bolesława Szabelskiego (z Katowic). Transmisja z kościoła parafialnego w Janowie.

17.45—18.00: Literatura przez mikrofon dla wszystkich „Orka na ugorze" — Jana Wiktora.

18.00—18.20: Koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu cytrzystów.

18.20—18.25: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.

18,25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Nie budź mnie" — premiera słuchowiska Rafała Malczewskiego.

19.00—20.40: Koncert rozrywkowy (z Torunia). Wykonawcy: Toruńska Orkiestra Salonowa, Feliks Tomaszewski—flet, Ambroży Schnaubelt — cytra, Jadwiga Wojciechowska i Adam Dyląg — akompaniament.

20.40—21.00: Dziennik wieczorny Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe — Nasz program.

21.00—21.15: Chór P. R. pod dyr. St. Nawrota.

21.15—22.55: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej w wyk. Ork. Symfonicznej pod dyr. Emila Coopera z udziałem Egona Petri fortepian). Transmisja II części.

22.55—23.00 Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30—RYGA: Wieczór oper.

19.45—SZTOKHOLM: „Rose Marie" — operetka Frimla.

20.30—PRAGA: Poezje polskie.

20.40—PRAGA: „Wanda" — opera Dworzaka.

21.00—RZYM: Koncert symfoniczny.

21.00—MEDIOLAN: „Jaś flecista" — operetka Ganne'a.

z2.00—STRASBURG: „Dragoni z Villars" — opera komiczna Maillarta.

22.45—DROITWICH: Koncert muzyki współczesnej.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

W odlewni i fabryce maszyn i transmisyj Sp. Akc. J. John przy ul. Piotrkowskiej 219 wydarzył sie wczoraj ciężki wypadek przy pracy.

Odlewnik, 36-letni Stanisław Kołakowski, zam. przy ul. Okrzei 28. niosąc płynne żelazo, potknął sie i leizna wylała mu się na obie nogi.

Lekarz pogotowia stwierdził oparzenie obu stóp trzeciego stopnia i skierował poszkodowanego do szpitala Czerwonego Krzyża, orzekając stan b. ciężki. (l)

W borcy do Senatu sprawdzają pomiędzy 6—13 października w lokalach zebrań obwodowych, czy są wciągnięci na listę głosujących do Senatu

Mowa Chamberlaina w Izbie Gmin

Anglia nie chciała prowadzić wojny o Sudety. — Premier chce ustanowić osobiste kontakty z dyktatorami

Zbrojenia angielskie będą kontynuowane

LONDYN, 6 października.

(PAT) Czterodniowa debata parlamentarna na temat wyników akcji pokojowej Chamberlaina zakończyła sie dzisiaj aprobatą polityki premiera brytyjskiego. Izba gmin 369 głosami odrzuciła poprawkę Labour Party, za którą głosowało 150 posłów opozycji, a następnie 360 głosami przyjęła wniosek wyrażający zaufanie do polityki rządu. Przeciwko temu wnioskowi opozycja zebrała tylko 144 głosy. Około 15 posłów powstrzymało się w obu wypadkach od głosowania, przy czym kilkunastu wstrzymujących się pochodziło z kół większości rządowej, a mianowicie z grona posłów, grupujących się dookoła Winstona Churchilla, a 7-miu z grupy skrajnych pacyfistów Labour Party, skupiających sie dokoła posła Lansbury'ego. B. minister spraw zagr. Eden głosował za rządem.

Głosowanie nastąpiło po zakończeniu debaty przemówieniem premiera Chamberlaina. Spoglądając obecnie wstecz na wydarzenia, które zaszły, powiedział premier, jestem głeboko przeświadczony, że postępowanie moje zapobiegło wojnie. Niesposób zmusić społeczeństwa do przyjęcia koncepcji wojny, o ile nie jest się samemu przekonanym, że sprawa, dla której wywołuje się wojnę i każe się ludziom walczyć jest sprawą żywotną. Szerokie masy społeczeństwa nie uważają, że walczyłyby o sprawę świętą, gdyby wezwało się je do wojny, aby zapobiec przyłączeniu Niemców sudeckich do Rzeszy.

ROZPĘTANIE WOJNY O SPRAWĘ NIEMCÓW SUDECKICH NIE BYŁOBY WOJNĄ O SPRAWE ŚWIĘTĄ

i dlatego należało wojny w tym wypadku uniknąć.

Oburzające jest twierdzenie, że W. Brytania zdradziła Czechosłowację, udzielając jej rady przyjęcia zaleceń rządów brytyjskiego i francuskiego. Rządy te uchroniły Czechosłowację przed całkowitym unicestwieniem. Wielka Brytania nie miała żadnych zobowiązań traktatowych wobec Czechosłowacji. Z chwilą, gdy przekonaliśmy się, że nic nie jest w stanie utrzymać dłużej ziemi sudeckiej w obrębie państwa czechosłowackiego, nalegaliśmy na rząd czeski jaknajusilniej, aby zgodził sie na odstąpienie tych obszarów i to prędko.

Przechodząc następnie do zagadnień wewnętrzno-politycznych, premier oznajmił, iż nie życzy sobie odbycia nowych wyborów, a to z dwóch powodów: 1) dlatego, że uczucie ulgi i wdzięczności po uczuciu obawy jest ogólne, i wykracza daleko poza ramy partyjne. Tego uczucia ulgi premier nie chce kapitalizować dla osiągniecia chwilowych zysków partyjnych; 2) że wybory powszechne zawsze zmierzają do wyolbrzymiania różnic.

Omawiając wytyczne polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii na przyszłość, premier zaznaczył, że istnieje hipoteza, iż jakiekolwiek przyjazne lub oparte na zaufaniu stosunki z państwami totalitarnymi są niemożliwe. Jest rzeczą naturalną — oświadczył premier — że na podstawie tej hipotezy wojna nastąpić by musiała, ale

PREMIER NIE STOI NA STANOWISKU, ŻE WOJNA JEST NIEUNIKNIONA.

Najlepszym argumentem przeciwko temu, jakoby wojna była nieunikniona jest powszechna awersja wśród wszystkich społeczeństw przeciwko wojnie.

Omawiając następnie znaczenie deklaracji, podpisanej w Monachium, premier zaprzeczył, aby deklaracja ta była jakimkolwiek paktem. Deklaracja ta, o ile chodzi o sprawę nieuciekania się nigdy do wojny, nie była nawet stanowiskiem obu stron, które dokument podpisały, lecz tylko ich poglądem co do pragnień ich narodów. Chamberlain zaznaczył, że deklaracja ta nie była zredagowana przez kanclerza Hitlera, lecz przez niego samego. Mówca wysunął następnie jako swój program, usunięcie przyczyn wojny drogą dyskusji w duchu współpracy i dobrej woli. Założeniem zrealizowania tego programu jest

USTANOWIENIE OSOBISTEGO KONTAKTU Z DYKTATORAMI

i rozmowy z nim jak człowieka z człowiekiem.

Co do żądanej w poprawce Labour Party konferencji wszechświatowej, premier oświadczył, że najpierw sobie należy zapewnić konkretne widoki powodzenia, a zwłaszcza mieć pewność, że państwa totalitarne, bez których tego rodzaju konferencja wszechświatowa byłaby bezcelowa istotnie wezmą w niej udział.

Nie należy brać zbyt dosłownie moich słów — zaznaczył dalej premier — wygłoszonych w chwili wielkeigo wzruszenia. Powiedziałem, że pokój za naszych czasów jest zapewniony. Bynajmniej nie miałem na myśli, że do tego celu możemy dojść rozbrajając się. Rozbrojenie się nasze dopóki nie możemy sprowadzić rozbrojenia u innych, byłoby tylko objawem słabości, a dyplomacja musi być poparta siłą. Jednym dodatnim rezultatem tej nagłej sytuacji jaka powstała, jest to, że rzuciła ona jaskrawe światło na stan naszych przygotowań wojennych. ZARZĄDZONE JUŻ ZOSTAŁO PRZEPROWADZENIE BADAŃ DLA PRZEKONANIA SIE DO JAKIEGO STOPNIA POCZYNIONE PRZYGOTOWANIA, ZARÓWNO NATURY WOJSKOWEJ, JAK I CYWILNEJ OKAZAŁY SIĘ NIEDOSTATECZNE.

Mowę swą zakończył premier wezwaniem całego społeczeństwa, aby w razie potrzeby wykazało gotowość wypełnienia swoich obowiązków.

ROZSTRZYGNIĘCIE SPRAWY PALESTYNY

nastąpi w bież. miesiącu. — Oświadczenie ministra kolonii w Izbie Gmin

Londyn, 6 października.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin labourzysta poseł Nathan zgłosił do ministra kolonii interpelację o sytuacji w Palestynie i o zamiarach rządu odnośnie do przyszłej polityki w tym kraju. — W odpowiedzi minister Malcolm Mac Donald oświadczył:

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się w Palestynie dalsze walki między siłami rządowymi a bandami arabskimi. W wyniku walk, powstańcy ponieśli dotkliwe straty. Jak już wczoraj oświadczyłem, dziś wieczorem przybywa do Londynu Wysoki Komisarz Palestyny. — Przybywa on w towarzystwie wyższego urzędnika administracji palestyńskiej i oficera ze sztabu generała Heininga. Do czasu przeprowadzenia rozmów z Wysokim Komisarzem, nie mogę nic dodać do wczorajszego mego oświadczenia.

Pułk. Nathan dziękuje za informację i pyta, czy minister gotów jest dać zapewnienie, że rząd nie poweźmie żadnych decyzji odnośnie do przyszłej polityki palestyńskiej ani odnośnie do statutu międzynarodowego Palestyny do czasu, gdy Izba będzie miała sposobność wypowiedzieć swe zdanie w tych sprawach.

Mac Donald: — Jasne jest, że Izba musi zatwierdzić każdą politykę, która będzie stosowana w przyszłości. Żadna ostateczna polityka nie może być zastosowana przed uzyskaniem zgody parlamentu. Biorąc jednak pod uwagę, że raport komisji Woodheada przedstawiony będzie dopiero pod koniec bieżącego miesiąca, nie przypuszczam, aby rząd mógł przed tem zadecydować o linii politycznej.

Nathan: — Czy wolno mi, celem usunięcia wszelkich wątpliwości, uważać, że Izba nie stanie w sytuacji, w której będzie miała do zatwierdzenia decyzje uchwalonej już czy nawet realizowanej polityki, lecz że decyzje rządu powzięte będą dopiero po udzieleniu Izbie możności rozpatrzenia projektowanej polityki?

Mac Donald: — Tak jest, to jest zupełnie jasne.

Poseł Gallacher (komunista): — Czy minister nie byłby skłonny rozważyć sprawy przyznania Palestynie pewnego prawa samostanowienia i powołania do życia ciała prawodawczego?

Pytanie pozostało bez odpowiedzi.

Londyn, 6 października.

Dr. Weizman konferował dziś z ministrem kolonii MacDonaldem, który później odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Iraku.

Wysoki komisarz Palestyny Mc Michael wylądował dziś w Anglii. Jutro będzie konferował z ministrem kolonii.

Londyn, 6 października.

Egzekutywa agencji żydowskiej ogłosiła dziś komunikat, który stwierdza, że w związku z pogłoskami o projektach, zmierzających do wstrzymania imigracji do Palestyny, podstawowych zmian w konstytucji palestyńskiej, agencja żydowska stwiedza, że naród żydowski w żadnym razie nie zaakceptuje rozwiązania, któreby zmieniło Żydów w stałą mniejszość w Palestynie, ale obstaje przy swoich uświęconych i zagwarantowanych prawach w Palestynie.

Jerozolima, 6 października.

Kobiety, matki żydowskie wysłały telegram do królowej Elżbiety, aby stanęła w obronie niewinnie mordowanych dzieci.

W ciągu dnia dzisiejszego zanotowano kilka aktów teroru. Jest kilku rannych Żydów. Komunikat oficjalny głosi, że w wyniku akcji wojskowej straty Arabów w ciągu ostatnich dwuch dni sięgają 140 rannych i zabitych.

Stambuł, 6 października.

(PAT). Jak donoszą z Jerozolimy, towarzystwo „Palestine Airways" wprowadziło ostatnio regularną komunikację lotniczą pomiędzy Tel-Avivem a Beyrutem.

Zaginął chłopiec

W Łasku zmarł nieznany człowiek

Jeszcze w dniu 15 sierpnia 11-letni Kazimierz Fijałkowski, zam. przy rodzicach przy ul. Limanowskiego 61, odwiedził swą matkę, przebywającą we wsi Stary Redzeń, gm. Mikołajów, powiatu brzezińskiego. — **Matka odprowadziła chłopca na najbliższą stację kolejową w Słotwinach, malec wsiadł do pociągu i w oczach matki odjechał.**

Od tej chwili do dziś, **brak o nim wszelkich wiadomości.**

Władze poszukują chłopca.

* * *

W Łasku, zmarł 15 września w szpitalu młody **jakiś włóczęga o nieustalonym nazwisku.** Odziany nędznie, liczący około 18 lat, bosy i wymizerowany — **zmarły nie posiadał przy sobie żadnych dowodów.**

Informacje zarówno o 11-letnim Fijałkowskim jak i o zmarłym włóczędze należy składać w policji. (l)

Start „Gwiazdy Polski"

nastąpi dziś lub w sobotę

Zakopane, 6 października.

Naskutek stale poprawiającej się pogody nad Tatrami, zarządzono w dolinie Chochołowskiej, skąd startować ma „Gwiazda Polski" do stratosfery, pogotowie startowe.

W kołach fachowych liczą się z możliwością startu w piątek rano lub ewentualnie w sobotę.

Dyrektor Burgtheatru

zaginął w Alpach

Wiedeń, 6 października.

(Pat) — Były generalny intendent wiedeńskich teatrów państwowych — opery i Burgtheatru, Schneiderhan, znany protektor austriackich związków muzycznych, zaginął przed 14 dniami w Alpach niedaleko Zell am See.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 7 października 1938 r.

Bilans Banku Polskiego

Omawiając taktykę, obraną przez kierownictwo naszego obrotu pieniężno kredytowego przy rozwiązywaniu zagadnień, jakie nasunęły się w zeszłym tygodniu — wyraziliśmy pogląd, że pełny obraz wysiłku poniesionego dla utrzymania równowagi da już najbliższy bilans dekadowy Banku Polskiego.

Istotnie wysiłek ten wyraził się:

a) w podwyższeniu portfelu wekslowego o 163 milj. do cyfry 879 milionów, która jest rekordem Banku Polskiego tym znamienniejszym, że ostatni rok był już skądinąd okresem znacznego wzrostu pomocy kredytowej udzielanej przez Bank w formie skupu weksla — (wzrost ten w porównaniu z wrześniem ub. roku wynosi mniej więcej piątą część);

b) w zwiększeniu pięciokrotnym lombardu walorów — o drugie tyle o ile wzrósł portfel wekslowy; tu mamy zarazem tłumaczenie dlaczego kursy miarodajnych walorów w dniach największego naprężenia tak nieznacznie tylko odchyliły się od swych notowań poprzednich.

c) w powiększeniu portfelu dyskontowego biletów skarbowych — o cyfrę **stosunkowo nieznaczną**, bo o 24 mil.

W ten sposób Bank w ciągu dekady stan swych kredytów podniósł licząc okrągło **o trzysta pięćdziesiąt milionów.**

Odpowiednikiem tego skoku cyfry kredytów jest **skok cyfry obiegu biletowego o czterysta milionów.** Różnicę wyjaśnia nam uruchomienie sum obcych, figurujących jako natychmiast płatne zobowiązania.

Niewątpliwie podniesienie obiegu pieniężnego w ciągu dziesięciu dni o trzecią część (34 procent) było decyzją nader odważną ze strony kierownictwa instytucji emisyjnej. **Dekada ubiegła także i w tej dziedzinie należy do rekordów Banku; po raz pierwszy chyba w swych piętnastoletnich dziejach Bank w swym charakterze gestora rynku pieniężnego zainterweniował w tak zdecydowany sposób i na taką skalę.**

Łatwo dzisiaj — po odprężeniu — stwierdzić, że **obranie innej, lub stosowanie tej samej taktyki, ale w bardziej chwiejny sposób spowodowałoby niejeden poważny wstrząs w naszym obrocie pieniężnym. Zmusiłoby do racjonowania wypłaty wkładów i załamałoby gwałtownie kursy walorów;** trudno przewidzieć wszystkie refleksy i czas trwania leczenia tego wstrząsu.

Poważnym ułatwieniem dla interwencji Banku była konieczność ograniczenia jej do obrotu ściśle gospodarczego. Widzimy z cyfr przez nas podanych **jak skromnie partycypował w żądaniach kredytowych skarb państwa; raz jeszcze okazało się, że pomyślny stan skarbu jest podstawową przesłanką swobody działania w gospodarce pieniężno - kredytowej.**

Z tym łączy się dalszy moment. Bank, rozwijając w tempie tak błyskawicznym swą nadzwyczajną pomoc kredytową w danych warunkach, miał prawo — **w odróżnieniu od sytuacji gdy gwałtowny wzrost ekspansji następuje na rzecz skarbu państwowego — spodziewać się, iż zwiększona wskutek tego siła nabywcza nie zaciąży na cenach i nie wywoła perturbacji na rynkach.** Pogotowie kredytowe uruchomione było dla umożliwienia wypłaty wkładów i skupu walorów: jasne, że odbierający wkład czy realizujący swój pakiet walorów nie przeznaczał zmobilizowanego w ten sposób kapitału na konsumpcję, ani nawet, w sytuacji która istniała przed paru dniami — na reinwestycję, ale tezauryzował banknoty. **Ta tezauryzacja banknotów, na którą wolno było w danych wypadkach liczyć i na którą Bank niewątpliwie liczył, ogrodziła dodatkową siłę nabywczą od rynku, zapobiegając jej oddziaływaniu na ceny towarów i usług.**

Oczywista Bank przykręci teraz śrubę i doprowadzi rozmiary swej ekspansji kredytowej, a tym samym emisyjnej, do poziomu, który uznawany jest za normalny. Proces niewątpliwie przejdzie gładko. **Odnośne cyfry bilansowe „odpuchną" bez bólu w czasie zapewne bardzo krótkim.** Nie mniej na czas długi ubiegła **dekada pozostanie historyczną** w kronikach Banku Polskiego, bogacąc go o jedno ciekawe doświadczenie więcej.

Dr. A. Z.

Stopa życiowa Anglika i Niemca

Cyfry są najlepszą ilustracją.—Porównanie roku 1929-go z rokiem 1937-ym.— Stan produkcji, liczba bezrobotnych i poziom życia

W prasie zagranicznej ukazał się ciekawy artykuł na temat **stopy życiowej w Rzeszy Niemieckiej i Anglii.** Niemcy, stwierdza autor, zwykle porównują rok 1933 z rokiem 1937 lub 1938. Ale rok 1933 był rokiem największej gospodarczej depresji, podczas gdy rok obecny jest rokiem pod względem gospodarczym bardzo pomyślnym. To też byłoby bardziej sprawiedliwym **zestawienie innych dwóch lat, a mianowicie 1929 z 1937.** Wtedy zestawienie wypadnie inaczej. —

W roku 1937, w porównaniu z rokiem 1929 **ogólna produkcja przemysłowa Rzeszy wzrosła o 16,9 proc., wydobycie węgla o 9,2 proc., produkcja energji elektrycznej o 49,0 proc., a samochodów o 89,9 proc.** W tym samym czasie ogólna **produkcja przemysłowa Anglii zwiększyła się o 22,7 proc., produkcja energii elektrycznej o 122,5 proc., a samochodów o 112,6 proc., a wydobycie węgla spadło o 6,1 proc.**

Wprawdzie w roku 1929 liczba bezrobotnych w Niemczech wyniosła 1 milion 892.000, w roku 1937 zaś spadła do 912,000, podczas gdy w Anglii wzrosła z 1,212,000 do 1,413,000 osób,, ale **gdzie się podziały te szeregi bezrobotnych niemieckich?** Przedewszystkim około **700 tysięcy bezrobotnych poszło do wojska,** którego w 1929 roku nie było. Następnie **służba pracy — oddziały S. S. i S. A.** wreszcie **różne N. S. K. K. i N. S. F. K.** wchłonęły **przynajmniej 1.500.000 ludzi.** Są więc oni zatrudnieni, ale nie pracą produktywną. Z punktu widzenia gospodarki narodowej **opłacany przez Skarb Państwa S. S. stanowi taki sam ciężar, jak i pobierający zapomogę bezrobotny.** Jeżeliby Anglia doprowadziła swą armię i jej organizacje pomocnicze do tej samej siły, jak w Niemczech, **to napewno również nie miałaby bezrobotnych.**

I teraz jeszcze trzeba wziąć pod uwagę przy tym porównaniu nie tylko stan zatrudnienia, jako miarę, ale **również i stopę życiową.** Sukces gospodarczy polega bowiem na zapewnieniu pracy stałej i **na stałym również podnoszeniu się stopy życiowej.** Tylko ten naród, który oba te zadania pomyślnie rozwiązał, może powiedzieć, że jego gospodarcza polityka jest dobra.

Jeżeli chodzi o stopę życiową, to przez porównanie wskaźnika wynagrodzenia za pracę ze wskaźnikiem kosztów utrzymania, **otrzymamy stan rzeczywisty, wykazujący poziom stopy życiowej.** Wtedy okaże się, że rzeczywisty dochód angielskiego pracownika podniósł się w stosunku do 1929 roku o 11 proc., podczas gdy **ten sam dochód pracownika niemieckiego obniżył się o 2 proc.** — Inaczej mówiąc, za zarobione przez siebie pieniądze **niemiecki robotnik może nabyć o 13 proc. mniej, niż robotnik angielski.** Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę, że robotnik niemiecki jest obciążony szeregiem „dobrowolnych" składek na różne cele, to różnica ta będzie jeszcze większa.

Przy tym nie należy zapominać, że jakość **towarów, jakie za swoje pieniądze nabywa pracownik angielski,** jest **znacznie wyższa od towarów niemieckich.** Anglik, gdy zakupuje materiał wełniany wie, że otrzyma **czystą wełnę.** — Niemiec — niewiadomo, jaki procent domieszki „Zellwolle". Gdy Anglik siada do stołu, to wie, że **dostanie dobre masło, czysty tłusty ser, czysty miód czy jam i pszenny chleb.** — A co dostaje Niemiec — zapytuje autor.

Szkoły nie mogą konkurować

z prywatnymi przedsiębiorstwami.— Zadaniem szkół zawodowych jest nauka, a nie praca zarobkowa

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt zarzadzenia o zakresie zamówień na dostawy lub roboty, udzielane szkołom zawodowym. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, opiniując ten projekt poddał go krytyce.

Realizacja projektowanego zarządzenia zakreślając szerokie ramy dla dostaw i robót, które mogą być udzielane szkołom zawodowym, **zamieniłaby je poniekąd na przedsiebiorstwa zarobkowe,** które, co podkreślić należy z naciskiem — stanowiłyby nader **poważną konkurencję dla przedsiębiorstw prywatnych.** Szkoły zawodowe bowiem nie płacą podatków, nie ponoszą świadczeń socjalnych, korzystają z bezpłatnych pracowników, nie opłacają osobnego lokalu na warsztaty, a także często korzystają z bezpłatnej siły pędnej, skutkiem czego **mogą oferować swe produkty po cenach bezkonkurencyjnych,** których zastosowanie przez przedsiębiorstwa prywatne jest wykluczone, bo jak wiadomo, właśnie te wszystkie czynniki stanowią zwykle część **kosztów produkcji przedsiębiorstw prywatnych,** przewyższającą znacznie koszty materiału.

Zadaniem szkół zawodowych jest w pierwszym rzędzie **nauka zawodu, a nie praca zarobkowa na zamówienie;**— prowadzenie warsztatów w szkołach zawodowych powinno być przeto ograniczone do potrzeb nauczania.

Z tych powodów Związek Izb wypowiedział się za ograniczeniem możności przyjmowania przez szkoły zawodowe zamówień na dostawy i roboty — do granic rzeczywiście niezbędnych dla praktycznego wyszkolenia uczniów, co wymaga odpowiednich zmian w projekcie rozporządzenia, według poprawek przedstawionych przez Związek Izb.

Powrót wycofanych wkładów

Stały wpływ poważnych sum do Banku Polskiego

Pełne uspokojenie na rynku pieniężnym, które datuje się od 1 października, znalazło swój dobitny wyraz w znacznym powrocie wkładów wycofanych w poprzednich dniach niepokoju „wojennego". Temu też należy przypisać, że jak się dowiadujemy, **Bank Polski notuje już w ostatnich dniach stały przypływ poważnych sum, jakie banki i kasy oszczędności wpłacają na Bank Polski.**

Równocześnie instytucje finansowe, nie mając potrzeby utrzymywania większego pogotowia kasowego, **przelewają poważne sumy na rachunek Banku Polskiego,** co wpływa na zmniejszenie się sumy obiegu banknotów, która pod wpływem napięcia na rynku pieniężnym w ostatnich dniach, uległa wydatnemu wzrostowi.

Należy przypuszczać, że proces ten będzie w najbliższych dniach nadal postępować przyczyniając się do dalszego **skurczenia obiegu banknotów, który wróci niewątpliwie do normalnych rozmiarów.**

Gospodarcze scalenie Zaolzia z Macierzą

postępuje z dniem każdym. — Prace prowadzi Katowicka Izba Przemysłowo-Handlowa

Na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach skoncentrowane są intensywne prace dotyczące **gospodarczego scalenia Śląska za Olzą z Rzeczypospolitą.**

Prace te prowadzone **przy pomocy aparatu Izby,** który zarówno daje obsługę techniczną jak i przepracowuje niezbędne materiały, obejmują zagadnienia pieniężne, obrotu towarowego wewnętrznego i zagranicznego, aprowizacyjne, produkcji i zbytu przetworów przemysłu oraz zaopatrzenie go w surowce komunikacyjne, organizacji życia gospodarczego i t. p.

W celu ściślejszego powiązania prac Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach z terenem za Olzą została już uruchomiona w nowoobjętej części Cieszyna **ekspozytura izby, która prowadzi wicedyrektor Izby dr. T. Adamecki.**

ZEBRANIE STOW. KUPCÓW-CHRZEŚCIJAN.

W dniu dzisiejszym odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, zwołane przez zarząd stowarzyszenia, w celu ustalenia sposobu uczczenia przez sfery kupieckie Łodzi dwudziestoletniej rocznicy istnienia niepodległości Polski.

Giełda pieniężna

Warszawa, 6 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy dewizowo-walutowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 289.70, Bruksela 90.20, Helsingfors 11.31, Londyn 25.61, Nowy Jork 5.32,5, Nowy Jork-kabel 5.32,75 Oslo 128.60, Paryż 14.35, Praga 18.27, Sztokholm 132, Zurych 121.45. Bank Polski płacił za dolary: amerykańskie 5.29, kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 288.70, franki francuskie 14.29, szwajcarskie 120.95, belgi — 89.95 funty angielskie 25.52, palestyńskie 24.70, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie, odcinki do 100 koron włącznie 10.40, korony duńskie 113.80, norweskie 127.95, szwedzkie 131.35, liry włoskie odcinki do 100 lirów 19.60, marki fińskie 11.05, marki niemieckie srebrne 96.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita przy obrotach większych akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 127, Węgiel 36.50—37, Cukier 38.50—38.00, Starachowice 45.50—45.25, Żyrardów 60.25—62.00, Ostrowiec 65—66.25, Lilpop 93.50—91.50—91.75, Modrzejów 22.25—22.00.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy obrotach większych 4 i pół proc. wewnętrzną oraz 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 3 proc. inwestycyjną I em. — 84, seria I em. 93, II em. 84.50, seria II em. 93.75, 4 proc. dolarowa 42.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 66.25, 4 proc. konsolidacyjna 67. 5 proc. konwersyjna 69.25, odcinki po 100 zł. 68. po 50 zł.—67.50, 4 i pół proc. ziemskie 64.75. 4 i pół proc. L.Z.Z. m. Lwowa 64.50, 5 proc. Warszawy stare 76.25—76.50, 5 proc. Warszawy z 1936 roku 71 —71.50, 5 proc. Warszawy z roku 1933 — 74.50, odcinki po 1.000 zł. — 74.75, 5 proc. Łodzi z 1933 r. 66.76—67.00, 8 proc. przemysłu polskiego funt. 91, 5 proc. Lublina z 1933 roku 61.50, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX em. — 74.

W obrotach pozagiełdowych 3 proc. renta ziemska odcinki po 5000 zł. 53.50, odcinki po 1.000 zł. 54, po 500 zł. 58, po 100 zł. 82, Rudzki 12.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.50, poż. inwestycyjna I-sza emisja 84.00, poż. inwestyc. II-ga em. 85.00, poż. konsolidacyjna 67.50, poż. wewnętrzna 66.25, Bank Polski 128.00—127.00. Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Mąka pszenna 41.00—42.00, 37.50—38.50, 36.00—37.00, 32.75—33.75, 25.75—26.75, 23.75—24.75; mąka pszenna razowa 27.2528.25; mąka pastewna 14.00—16.00; mąka żytnia 27.00—28.00, 25.25—26.25. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 1033 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 6 października.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	84.—	84.—	86.50	68.75
4½% Wewn	66.25	66.—	66.38	57.—
5% Konwers.	69.25	69.25	70.—	62.—
Dolarówka	42.50	42.75	41.95	38.50
4½ L. Ziem.	64.75	65.—	64.50	56.—
5% l. Warsz. 1933	74.50	74.—	75.—	62.50
5% l. Łódz. 1933	67.—	—.—	66.25	56.25
Bank Polski	127.—	127.—	123.50	108.50
Lilpop	91.75	93.—	83.—	54.—
Żyrardów	62.—	—.—	60.25	58.—

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 5-go października 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.40, październik 8.22, listopad 8.23, grudzień 8.24, styczeń 8.20, luty 8.20, marzec 8.21, kwieciej 8.17, maj 8.14—8.15, czerwiec 8.13, lipiec 8.12—8.13, sierpień 8.18, wrzesień 8.16.

NOWY ORLEAN: Loco 8.39, październik 8.34, grudzień 8.34, styczeń 8.31, marzec 8.31, maj 8.24, lipiec 8.23, październik 39 r. 8.08.

LIVERPOOL: Loco 4.96, październik 4.67, listopad 4.70, grudzień 4.71, styczeń 4.74, luty 4.74, marzec 4.76, kwiecień 4.77, maj 4.78, czerwiec 4.78, lipiec 4.79, sierpień 4.78, wrzesień 4.78, październik 4.78.

„Giza": Loco 7.61, październik 6.91, listopad 6.91, styczeń 7.09, marzec 7.14, maj 7.17.

Egipska Sakell.: Loco 7.71.

Upper: Loco 6.26, październik 6.09, listopad 6.07, styczeń 6.07, marzec 6.08, maj 6.09, lipiec 6.09.

BREMA: Loco 10.08, październik 9.40, grudzień 9.67, styczeń 9.73, marzec 9.83, maj 9.90, lipiec 9.94.

ALEKSANDRIA Sakell. — Nieczynne z powodu świąt.

SPRZEDAŻ WYBRAKOWANYCH KONI.

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 października r. b. o godz. 11-ej odbędzie się na rynku końskim przy Rzeźni Miejskiej nr. 1, ul. Inżynierska 1 w Łodzi, sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych w drodze licytacji.

Akcja oddymienia Łodzi

będzie prowadzona przez specjalną komisję, powołaną przez Zarząd Miejski

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, **posiedzenie kolegium magistratu**, na którym powzięto szereg uchwał z zakresu bieżących spraw miejskich. W posiedzeniu udział wzięli wiceprezydenci, dyrektorzy: Kalinowski i Graliński oraz naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu miejskiego.

Na wstępie zajęto się sprawą **oddymienia Łodzi.** Dla Łodzi sprawa oddymiania ma szczególne znaczenie, z uwagi na wielką ilość zakładów przemysłowych. Niezależnie od samego dymu, który zatruwa powietrze — sadze, które osiadają na płucach, szkodzą bardzo zdrowiu mieszkańców.

Aby problem ten przygotować i doprowadzić do jego rozwiązania, kolegium postanowiło powołać do życia specjalny organ, którego obowiązkiem będzie walka z zanieczyszczaniem powietrza. Organem takim będzie **„Komisja do walki z zanieczyszczaniem powietrza w Łodzi"**. W skład jej wejdą: jeden z wiceprezydentów jako przewodniczący, inż. Jan Holcgreber jako zastępca przewodniczącego, inż. Rybołowicz, inż. W. Leyberg, inż. Jan Sokołowski, inż. S. Przeździecki, inż. Jan Rodewald, dr. Bolesław Misjon, inż. Kloczkowski, mec. A. Ancyporowicz. Ustalono dalej, iż do komisji tej wejdą nadto przedstawiciele stowarzyszenia dozoru kotłów, towarzystwa Przyjaciół Łodzi, stowarzyszenia techników w Łodzi oraz Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P.

Następnie postanowiono przemianować dotychczasowy referat aprowizacyjny wydziału przedsiębiorstw miejskich **na samodzielny oddział aprowizacyjny,** podległy bezpośrednio prezydentowi miasta oraz wyłączyć z pod działalności wydziału przedsiębiorstw **oddział targowiskowy, tworząc samodzielny oddział administracji targowisk.**

Nowy oddział aprowizacyjny będzie miał za zadanie prowadzenie, względnie planowanie **akcji budowy nowych lub rozbudowy istniejących już urządzeń miejskich i prywatnych, służących do zaopatrywania mieszkańców miasta w artykuły pierwszej potrzeby — targowiska, składy, zakłady przetwórcze i t. d.** Dalej będzie czuwał nad rozwojem instytucyj służących do usprawnienia obrotu (kasy targowe, spółdzielnie i t. d.), wreszcie czuwać będzie nad **kształtowaniem się cen artykułów pierwszej potrzeby i ustalaniem norm ich zapasów w czasie pokoju i na wypadek wojny.**

Na wniosek wydziału prezydialnego, zgłoszonego na skutek prośby zbiorowej grona członków tymczasowej rady miejskiej i obywateli miasta, kolegium postanowiło **ufundować obraz do ołtarza głównego w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi**

Dalej, postanowiono potraktować przychylnie **prośbę zarządu okręgu Zw. Peowiaków w Łodzi** i przyznać tej organizacji jednorazową subwencję w wysokości **5000 złotych, przeznaczoną na pokrycie wydatków, związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego gimnazjum POW.** — Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych, posiedzenie zamknięto. (s)

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W.S.S. № 35

z dnia 6 października 1938 roku

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo juniorów.

Dnia 8-go października 1938 r.:

Godz. 15.30, boisko Ł.K.S.: Ł.K.S. — S.K.S., p. inż. Zieliński.

Godz. 15.30, boisko W.K.S.: ŁTSG — Hakoah, p. Goldfarb.

Godz. 15.30, boisko M.T.: Bar-Kochba — Widzew, p. Otto.

Godz. 15.30, boisko T.U.R.: TUR — Makabi, p. Feja.

Godz. 15.30, boisko K.E.: K.E. — Makabi, p dr. Eksztajn.

Godz. 15.30, boisko Sokół Pab.: Burza — P.T.C., p. Jóźwiak.

Godz 15.30, boisko Sokół Zgierz: Sokół — Makabi, p. Foland.

Godz. 15.30, boisko Stadion Zgierz: Przybyłowianka — Boruta, p. Augustyniak.

Godz. 15.30, boisko Ruda Pab.: Huragan — P.S.K.S., p. Schaub.

Godz. 15.30, boisko S.K.S.: S.K.S. — W.K.S., p. Sikorski

Godz. 15.30, boisko Zjednocz.: Zjednoczone — Sokół, p. Fiszman.

Dnia 9-go października 1938 r.:

Godz. 9, boisko W.K.S.: Ł.T.S.G.II — Burza II, p. Zawadzki.

Godz. 11, boisko W.K.S.: Ł.T.S.G. — Burza, p. Przygoński.

Godz. 9, boisko Wimy: Wima II — Zjednoczone II, p. Kulawiak.

Godz. 11, boisko Wimy: Wima — Zjednoczone, p. Dymant.

Godz. 9, boisko Sokół Pab.: P.T.C. II — W.K.S. II, p. dr. Eksztajn.

Godz. 11, boisko Sokół Pab.: P.T.C. — W.K.S., p. Wardęszkiewicz.

Godz. 9, boisko S.K.S.: S.K.S. II — Sokół II, p. Joskowicz.

Godz. 11, boisko S.K.S.: S.K.S. — Sokół Zg., p. Lange.

AAw 1. 6.j3:Gż.ła. cmfwyp shdrlu wowow

Godz. 13.30, boisko U. T.: Bar-Kochba — Hakoah, p. Goldfarb.

Godz. 15.30, boisko U.T.: Bar-Kochba — Hakoah, p. Krachulec.

Godz. 9, boisko Ł.K.S.: Ł.K.S. II — TUR II, p. Fiszman.

Godz. 11, boisko Ł.K.S.: Ł.K.S. — T.U.R., p. Gutman.

Godz 13.30, boisko Aleksandrów: Sokół II — Widzew II, p. Olejnik.

Godz. 15.30, boisko Aleksandrów: Sokół — Widzew, p. Olejnik.

Godz. 11.30, boisko Stadion Zgierz: Boruta — Sokół Ł., p. Pietrzak.

Godz. 15.30, boisko Zd. Woli: Sokół — Makabi, p. Jańczyk.

Godz. 15.30, boisko Sieradz: Strzelec — K.E., p. Werbiński.

Godz. 13.30, boisko Ruda Pab.: Huragan II — R.K.S. II, p. Sikorski.

Godz 15.30, boisko Ruda Pab.: Huragan — R.K.S., p. Raettig.

Godz. 15.30, boisko W.K.S.: A.K.S. — TUR Ch., p. Glass.

Godz. 15.30, boisko Widzewa: Gwiazda — R.K.S. Al., p. Rakowski.

Godz. 11.30, boisko Sokół Zg.: Przybyłowianka — Metal, p. Werwas.

Godz. 11, boisko Zd. Wola: Strzelec — TUR, p. Jańczyk.

Godz. 11, boisko Konstantynów: K.K.S. — R.K.S., p. Blak.

Godz. 15.30, boisko Ozorków: Orlę — Strzelec, p. Jóźwiak.

Godz. 11, boisko Głowno: Strzelec — Boruta, p. Jancz.

Godz. 11, boisko Bełchatów: Strzelec — Concordia, p. Wałłach.

Godz. 15.30, boisko Bełchatów: TUR — K.S.M., p. Wałłach.

Godz. 15.30, boisko S.K.S.: Sportion — Strzelec, p. Zawadzki.

Godz. 11, boisko Chojny: Odrodzenie — Jutrznia, p. Szumlak.

Godz. 15.30, boisko Zelów: Zelowski K.S. — Ż.S.S.G., p. Łyszkowski.

Godz. 15.30, boisko Karsznica: Ognisko — Makabi, p. Mikołajczyk.

Godz 13.30, boisko Wimy: Jutrznia — S. K. S. jun., p. Schaub.

Godz. 15.30, boisko Wimy: Wima — Ł.K.S. junj., p. Schaub.

Godz. 11, boisko Ruda: R.T.S.G. — R.K.S junj., p. Wyppych.

Godz. 15.30, boisko Chojny: P.S.K.S. — W.K.S. junj., p. Augustyniak.

Godz. 15, boisko Tomaszów: Lechia — Concordia, p. Otto.

Godz. 15, boisko Piotrków: Ruch — Skra, p. Winiarski.

Godz. 11, boisko Piotrków: Zryw — Tomaszowianka, p. Hendeles.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych na zawody Unia T. — Garbarnia pp. Przeradski — Naporski.

Pkt. 3. Następny komunikat ukaże się w dn. 8 października b. r.

Komunikat № 83

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 6 października 1938 r.

1) Przenosi się zawody w dniu 9.X-38 r. P.T.C.—W.K.S. z boiska K.E. na boisko T. G. Sokół, Pabianice, godz. 11-ta, przedmecz godzina 9-ta.

2) Przenosi się zawody w dniu 9.X-38 r. Boruta — Sokół, Łódź z godz. 15.30 na godzinę 11.30 Stadion Miejski w Zgierzu.

3) Przenosi się zawody w dniu 16.X-38 r. Sportion — Odrodzenie z boiska Chojny na boisko S.K.S., godz. 15.30.

4) Przenosi sę zawody R.K.S. Konst. — K.K.S. Konst. z godz. 15.30 na godz. 11-tą, boisko w Konstantynowe w dniu 9.X-38 r.

5) Przenosi się zawody Ł.K.S. — Widzew 2 jun. w dniu 16.X-38 r. z godz. 15.30 na godz. 13.30 jako przedmecz Ł.K.S. — Warszawianka.

6) Z powodu rozwiązania TUR Cartago oraz S.K.S. Głowno, odwołuje się wszystkie zawody, wyznaczone z powyższymi drużynami.

7) W związku z pozostawieniem Makabi Łódź w klasie B, odwołuje się wszystkie zawody w klasie C wyznaczone z powyższą drużyną.

Odznaczeni łodzianie

W dniu wczorajszym starosta grodzki dr. Mostowski udekorował w starostwie grodzkim następujące osoby:

Złotymi Krzyżami Zasługi: Broszkiewicza Maksymiliana, Drymera Władysława, Harasza Antoniego, dyrektora KKO Herpla Eugeniusza, Jaroszyńskiego Stanisława, Łukaniewicza Feliksa, dyrektora Ubezpieczalni inż. Waligórskiego Stanisława (poraz drugi) i inż. Wilkońskiego Tomasza.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi: Łoszyckiego Wacława i Smolarskiego Antoniego (poraz drugi).

Brązowymi Krzyżami Zasługi: Budzyńskiego Franciszka, Stachurskiego Józefa, Żytkowskiego Stanisława.

Odznaczenia te nadane zostały przeważnie za zasługi na polu pracy społecznej.

ZE STOW. KILIŃCZYKÓW I NZR.

Zarząd Stowarzyszenia Kilińczyków i NZR-owców, oddział łódzki zawiadamia, iż w dniu 9 b. m. o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu przy Wodnym Rynku 13 ogólne nadzwyczajne zebranie członków.

Porządek dzienny obejmuie sprawę wyborów do izb ustawodawczych i obchodu 20-lecia rocznicy 11 Listopada. (l

Smierć pod kołami

tramwaju dojazdowego

Na torze kolei podjazdowych koło Rzgowa. wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który pociągnął zą sobą śmierć młodego człowieka.

Gdy tramwaj, zdążający w kierunku Tuszyna, był w pełnym biegu, z bocznej ścieżki wybiegł nagle na tor jakiś młody człowiek. Na zahamowanie pociągu nie było już czasu. **Wóz wpadł na nieszczęśliwego, który dostał się pod koła.** Po kilkunastu dopiero metrach. motorowy pociąg zatrzymał. Z pod kół wydobyto **strasznie zmasakrowane ciało.** Denat nie żył już. Okazało się, że był nim **21-letni Hieronim Kopczyński, zamieszkały przy ul. Dolnej 30, na Chojnach.**

Zachodzi podejrzenie, iż nieszczęśliwy rozmyślnie, w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła. Władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia charakteru wypadku. (l)

Krwawe bójki

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie w związku z czterema napaściami nocy wczorajszej.

Do zamieszkałego przy ulicy Kopernika Nr. 4 Maksa Kocha przybył jego szwagier Erwin Szarnik, zam. przy ulicy Pogonowskiego Nr. 72.

Szwagrowie mieli zadawnione porachunki osobiste na tle spraw rodzinnych i po krótkiej wymianie słów poczęli się coraz ostrzej sprzeczać, aż wreszcie doszło między nimi do szamotania.

W trakcie bójki Szarnik schwycił nagle nóż rzeźnicki i zadał nim Kochowi potężny cios w pierś. Ciężko ranny Koch padł, zalewając się krwią. Lekarz pogotowia stwierdził głęboką ranę z uszkodzeniem pluca i umieścił denata w szpitalu św. Józefa. Szarnik został zatrzymany..

Stan rannego jest groźny.

* * *

Przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Stefana został pobity rurką żelazną Eugeniusz Dębski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej 78. Sprawcą zadania ciężkiego uszkodzenia był Stanisław Gosławski, zamieszkały przy ulicy Krzyżowej Nr. 16. Lekarz pogotowia umieścił rannego w szpitalu w Radogoszczu.

* * *

Na Chojnach przy zbiegu ulic Pogranicznej i Ludwiki został pożgany nożem przez Franciszka Zajdlera, zamieszkałego w Stokach — Franciszek Dobruch, zam. przy ulicy Edwarda Nr. 9.

Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i umieścił rannego w szpitalu Św. Rodziny. Sprawca został zatrzymany.

* * *

Na ulicy Marynarskiej został napadnięty i pobity przez nieznanych sprawców 54-letni Feliks Staniszewski, zam. przy ulicy Staniszewskiej Nr. 39. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia głowy i twarzy i przewiózł poszkodowanego do szpitala. Sprawców poszukuje policja.

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

Do akt Nr. Km. 293/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 października 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 122 i 87 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do pisania, 2 kas ogniotrwałych zegara i lampy, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.580, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 września 1938 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa F-my „Thonet" p-ko St. Rubinsteinowi i in.

Do akt Nr. Km. 991/38 i Km. 1724/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 i 20 października 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 81 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: przyborów sportowych, łyżew, butów do łyżew i inn. radioaparatów, kalki biurowej, maszyn do zszywania pończoch, pomocnika kredensu, urządzenia sklepowego, roweru i ubrań męskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.680, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 września 1938 r.
Komornik (—) M. LIPIŃSKI.
Sprawa f. „Kochański i Dawidson" i 4-go Urzędu Skarbowego w Łodzi p-ko Szlamie Krokockiemu.

Do akt Nr. Km. 1480/38/II.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 października 1938 r. o godz. 14 w Łodzi, ul. Główna Nr. 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pantofli męskich i damskich, skóry chromowej, skóry na podeszwy, butów męskich z cholewami, oszacowanych na łączną sumę zł. 786, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 22. września 1938 r.
Komornik (—) ANISEREWICZ.
Sprawa M. Dolewski p-ko W. Cichemu.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.